Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 25 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 55

P. Konopski kierownikiem depart. przemysłu i rzemiosła

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) W związku z powołaniem p. Wierusz-Kowalskiego na stanowisko wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, kierownictwo departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu objął czasowo naczelnik Stefan Konopski.

Kongres delegatów ZZZ.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) Wydział wykonawczy ZZZ zwołuje na dzień 13 marca do Warszawy kongres delegatów.

Obrady będą trwały 13 i 14 marca. Referaty wygloszą pp. Jędrzej Moraczewski, Szurik oraz Gawlik.

Zmiany ordynacji przez posła Ducha

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Referent projektu ustawy o ordynacji wyborczej dla 6 największych miast w Polsce poseł Duch opracowuje szereg zmian do projektu rządowego.

Po dokonaniu tych zmian projekt rozpatrywany będzie na komisji.

Komunikat Legionu Młodych

Warszawa, 24 2. (Tel. wł. — l. r.) Komenda Główna Legionu Młodych ogłasza za pośrednictwem prasy, że wiadomości, jakoby przystąpiła do Służby Młodych w OZN są nieprawdziwe.

PROJEKT REWIZJI SYSTEMU PODATKOWEGO

Z obrad Sejmu nad budżetem Min. Skarbu

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Po odesłaniu kilku projektów ustaw do komisji Sejm przystąpił do dyskusji nad preliminarzem budżetowym Minist. Skarbu.

Sprawozdawca pos. Hołyński na podstawie analizy kolejnych budżetów stara się wyprowadzić wnioski co do pewnych tendencji rządu. Taką tendencję mówca widzi m. in. w sprawozdaniu do ustawy skarbowej art 7, regulującego zagadnienie ilości urzędników. W ten sposób rząd stara się położyć tamę dalszemu rozrostowi biurokracji.

Z kolei mówca poddaje analizie stronę dochodową budżetu, poddając krytyce obecny system podatkowy, stwierdzając, że przyczynia się on do podniesienia wydatków przez przeciążenie pracą urzędników skarbowych.

Krok na tej drodze stanowi zapowiedziana mała reforma podatkowa, **przy czym szczególną wartość mieć będzie zryczałtowanie podatku dochodowego dla małych płatników.**

Pokrywanie budżetu drogą kredytową jest tylko przerzucaniem ciężarów wydatkowych na lata następne, a zatem powoduje automatyczny wzrost tych wydatków w przyszłych budżetach. Jeśli zatem chcemy uniknąć niebezpiecznych załamań w latach przyszłych, równocześnie z pokrywaniem budżetu operacjami kredytowymi musi państwo dać bodziec do rozwoju wszystkich warsztatów pracy, aby dochody przyszłe bez potrzeby uciekania się do podwyższonych stawek podatkowych mogły wzrosnąć conajmniej w tym samym stopniu, jak świadczenia na obsługę długów.

Mówca wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu w brzmieniu komisyjnym (oklaski).

Po zgłoszeniu przez pos. Hermanowicza kilku pytań, Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Pos. Marchlewski stawia tezę, że zdrowo funkcjonujący organizm gospodarczy, da skarbowi potrzebne środki, oświadcza że ogrom zadania ogólno-narodowego jakie ma dzisiejsza i przyszła generacja, rozwiązać może jedynie umysł chrześcijański.

Pos Krzeczunowicz apeluje do p. ministra o

zwrócenie specjalnej uwagi na wzrost dochodu społecznego. — Zmniejsza ten dochód obecna zniżka cen zboża. Wkłady oszczędnościowe wzrastają, obroty [illegible] kurczą się. To byłoby wskaźnikiem, że należy zachować ogledność w zwiększaniu dochodów skarbu. Mówca przyznaje, że Mi-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Marsz. Goering złożył wizytę P. Prezydentowi R. P.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 9.02 przybył do Warszawy marszałek Goering w otoczeniu świty, **udając się na zaproszenie Prezydenta Rzplitej na polowanie reprezentacyjne do Białowieży. Na dworcu powitali marszałka Goeringa szef protokołu dyplomatycznego MSZ. hrabia Romer, oraz generał dywizji Fabrycy. Marszałkowi Goeringowi** na czas pobytu w Polsce, przydzielono radcę MSZ. Koziebrodzkiego.

Marsz. Goering został przyjęty przez P. Prezydenta R. P. śniadaniem, poczym odbył rozmowę z Marsz. Śmigłym-Rydzem. Z kolei Marsz. Goering **złożył wizytę p. premierowi i min. Beckowi.**

Premier Chamberlain odmawia udzielenia szczegółów z rozmów brytyjsko-włoskich

Sprawa Abisynii na widowni

Londyn. 24. 2. (PAT). Premier Neville Chamberlain oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin, iż nie może udzielać obecnie żadnych wyjaśnień i zobowiązań, dotyczących rozmów, jakie rząd brytyjski może prowadzić z rządem włoskim na temat Abisynii.

Odpowiadając na dalsze zapytania premier oświadczył,

iż nie zamierza ogłaszać korespondencji wymienionej pomiędzy W. Brytanią a Włochami na temat rokowań, ponieważ nie uważa, by ogłoszenie tych dokumentów mogło posiadać jakikolwiek bądź pożytek w chwili obecnej.

Londyn. 24. 2. (PAT). Wśród 330 posłów, którzy wczoraj głosowali przeciwko wnioskowi Labour Party, wyrażającemu nieufność rządowi Chamberlaina, było 294 konserwatystów, 28 narodowych liberałów, 5 narodowych labourzystów.

Za wnioskiem wypowiedziało się 145 labourzystów, 18 liberałów i 3-ch niezależnych. Windston Churchill wstrzymał się od głosowania.

Londyn, 24. 2. (PAT.) Premier Chamberlain odpowiadając na interpelację w Izbie gmin oświadczył, iż od władz w Salamance otrzymano odpowiedź na brytyjski protest w sprawie atakowania angielskich okrętów handlowych. Odpowiedź ta nie jest jednakże zadawalająca. W Foreign Office opracowywana jest obecnie ponowna nota do rządu w Salamance.

„Żołnierz Pracy"

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Robotnicze czasopismo Związku Młodej Polski „Szturmowiec Pracy" zmieniło swój tytuł na „Żołnierz Pracy".

Sprawa spłaty zaliczek na uposażenia

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Na skutek zabiegów międzyzwiązkowego Komitetu pracowników państwowych przedłużone zostały do 31. marca b. r. ulgowe warunki spłaty zaliczek na uposażenia, wprowadzone z dniem 1. grudnia 1934 wraz z podatkiem specjalnym.

Ponieważ nie zanosi się obecnie na całkowite zniesienie tego podatku, organizacje pracownicze podjęły starania o przedłużenie tych ulg na dalszy okres. Sprawa ta ma być w tych dniach zadecydowana po myśli pracowników.

Walka z masonerią

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) Posłowie z grupy Jutra Pracy przystępują podobno do organizowania akcji przeciwko masonerii. Akcja ta ma być prowadzona za pośrednictwem prasy i odpowiedniej propagandy.

Posłowie tej grupy twierdzą, że są w posiadaniu sensacyjnych materiałów, odnoszących się do działalności polskiej masonerii.

Komisja dyscyplinarna w sprawie dr. Cywińskiego

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Dla rozpatrzenia sprawy prof. Cywińskiego powołana będzie specjalna Komisja dyscyplinarna.

W myśl rozporządzenia min. Święcosławskiego do Komisji wejdą przedstawiciele wszystkich Wyższych Uczelni oraz Ministerstwa Oświaty.

Ustawa o nadawaniu medali

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) Niebawem wykonane będą przepisy wykonawcze do nowo ogłoszonej ustawy o nadawaniu medali za długoletnią służbę. Określony ma być sposób wydawania medali. Projektowany jest wzór specjalnych dyplomów, które doręczane będą przez władze bezpłatnie.

Układ handlowy polsko-sowiecki w 1938 r.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie prowadzone są obecnie rozmowy między Ministerstwem Przemysłu i Handlu z jednej strony a przedstawicielstwem ZSRR z drugiej. Tematem rozmów są sprawy związane z zawarciem układu handlowego polsko-sowieckiego na r. 1938.

Jak się dowiadujemy podpisania układu regulującego wymianę towarową z Sowietami można się spodziewać w przyszłym miesiącu. Należy zauważyć, że podpisane w dniu 15 grudnia ub. r. porozumienie celne pomiędzy Polską a ZSRR upływa z dniem 31 marca br.

Rokowaniom handlowym ze strony Polski przewodniczy naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr Łychowski, z ramienia Torgpredstwa sekretarz ambasady sowieckiej w Warszawie Listopad i radca handlowy Titow.

Rocznica powstania OZN.

Buczacz, 24. 2. (Tel. wł.) W Buczaczu odbyło się onegdaj uroczyste zebranie członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym uczczono rocznicę powstania Obozu.

Na zebranie, które odbywało się pod przewodnictwem p. Jana Szawłowskiego, przybyło ok. 150 osób, pragnących zamanifestować łączność z ideałami, głoszonymi przez OZN.

Ideologię Obozu naświetlił w obszernym przemówieniu dr Marian Kozakiewicz, podkreślając znaczenie konsolidacji narodowej na Kresach. Następnie przemówił p. Jan Szawłowski wskazując, że Obóz ma za zadanie stworzenie Polski silnej i utrzymanie dziedzictwa Marszałka Józefa Piłsudskiego. W podniosłym nastroju uchwalono przesłać do szefa Obozu rezolucje, podkreślające gotowość dalszej współpracy celem realizowania programu Obozu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

nisterstwo Skarbu wykazuje stały postęp w dziedzinie podatkowej, nie wprowadzając podwyżek ani nowych podatków, jednak obciążenia obywatela są powiększane przez samorządy.

W związku z tym mówca porusza sprawę szarwarku, a dalej opłat stemplowych, domaga się przyspieszenia prac nad klasyfikacją gruntów i oddłużenia rolnictwa, prosząc o przychylne potraktowanie ustaw, które w tym przedmiocie wejdą pod obrady Sejmu.

Pos. Dratwa podnosi poprawę w stosunkach między urzędami skarbowymi a płatnikami, widzi jednak jeszcze rozdźwięki, które mają swe źródło w wadliwym systemie podatkowym oraz postępowaniu niektórych urzędników.

Pos. Szymański rozważa zagadnienie oddłużenia rolnictwa, przedstawiając trudności poszczególnych grup rolników i prosząc o ulgi i ułatwienia w spłatach należności za ziemię i za podatki. Mówca protestuje też przeciw żądaniu pos. Marchlewskiego zniesienia przywilejów dla spółdzielni.

Pos. Hermanowicz nawiązał do mowy pos. Dębickiego, wygłoszonej w marcu 1937 na temat gospodarki min. Zawadzkiego i zapytuje ministra, czy nie zechciałby zaopiniować o tej gospodarce poprzednika. Mówca oświadcza, że analiza uwag nie daje podstawy do powzięcia ujemnej opinii, przy tym stwierdza, że zgłosił wniosek o udzielenie b. min. Zawadzkiemu absolutorium.

Pos. Nowicki mówi o niezrozumieniu zagadnienia rozwoju miast i o nadmiernym obciążeniu własności nieruchomej. Żąda przeprowadzenia akcji oddłużeniowej twierdząc, że wskutek nadmiernych ciężarów i wynikających stąd licytacji, własność miejska przechodzi w ręce obce.

Nie niszczyć odpadków!

Warszawa. 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dr Edwin Trepka wygłosił na temat gospodarki odpadkowej interesujący referat. Zarówno przykłady zagraniczne jak i doświadczenia w kraju, a wreszcie głosy opinii publicznej świadczą o doniosłości zagadnienia racjonalnego zbierania i zużytkowania odpadków.

Na ogół odróżniamy odpadki przemysłowe, śmietniskowe i domowe. Utylizacja odpadków przemysłowych jest względnie łatwa, albowiem dostarczane są one w dość jednolitej postaci i w poważnych ilościach. Odpadki śmietniskowe są zbyt mało wyzyskane. Utylizacja odpadków śmietniskowych łączy się z zagadnieniem polityki miejskiej w zakresie utrzymywania porządku i utylizacji śmieci. Odpadki domowe są natomiast częstokroć niszczone. Ten rodzaj odpadków najwięcej potrzebuje tworzenia odpowiedniej organizacji i prowadzenia celowej propagandy.

Najważniejsze rodzaje odpadków stanowią kości, szmaty, papiery, szkło i odpadki gumowe. W konkluzji referent doszedł do wniosku, że zagadnienie gospodarki odpadkowej winno być przedmiotem stałego zainteresowania samorządu przemysłowo-handlowego.

Upadłość towarzystwa ubezpieczeń

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Na wokandzie wydziału upadłościowego Sądu Okręgowego znajdzie się w piątek odraczana kilkakrotnie sprawa Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Przyszłość", znajdującego się w stanie likwidacji.

Jak wiadomo likwidatorzy „Przyszłości" podjęli zabiegi o otwarcie postępowania układowego, lecz państwowy urząd kontrolny ubezpieczeń zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości. Wobec tego, że pertraktacje nie doprowadziły do skutku, należy się spodziewać ogłoszenia upadłości.

Nauka chodzenia

Warszawa. 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). W końcu marca b. r. w związku ze skasowaniem sygnałów dźwiękowych przy pojazdach mechanicznych w Warszawie, zostanie zorganizowany dzień nauki chodzenia w stolicy według nowej metody.

Ruch w pasiekach

Warszawa. 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Pszczelarze na Pomorzu nie są zadowoleni, gdyż w okolicach Świecia pszczoły przerwały swój sen zimowy.

Ma to wróżyć dalsze zimna i śniegi.

„Abisyński" nafciarz

Warszawa. 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Wilna, że policja tamtejsza wykryła pomysłowe oszustwo znanego aferzysty Merkiza. Zamieszkał on w pierwszorzędnym hotelu w Wilnie i zwracał się do bogatych Żydów w Wilnie, przedstawiając im plan utworzenia konsorcjum, któreby eksploatowało jego tereny naftowe w Abisynii.

Oszust zdołał wyłudzić kilka tysięcy zł., po czym ulotnił się.

Dziwaczny testament królewskiego kucharza

Warszawa. 24. 2. (Tel. wł. — l. r.). Zmarły nadworny kucharz, b. cesarza Wilhelma, Fischer w ostatniej woli wyraził życzenie, aby z 365 przepisów kuchennych, zawierających menu na każdy dzień, na jego nagrobku wywieszano codziennie jeden jadłospis, przypadający na dany dzień w roku.

Wspaniałomyślny złodziej

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) W dniu wczorajszym do lokalu Pałacu Sztuki w Warszawie przyszedł posłaniec i postawił ciężką paczkę owiniętą w gruby papier oraz list. W kopercie znajdowała się czysta kartka, a w pakunku znajdował się dzban, należący do zbiorów Pałacu Sztuki. Nikt nie zauważył zniknięcia dzbana, stwierdzono tylko brak wielkiego wazonu wartości 400 zł.

Dzban i wazon zostały skradzione przez jednego i tego samego złodzieja, który mniemał, że dzban jest wykonany ze srebra.

50-tysięcy zł. znikło bez śladu

Tarnopol. 24. 2. (Tel. wł. — e. l.). Dziś w nocy, jadący saniami z Tarnopola do Okna ziemianin M Malicki zagubił teczkę zaw. 50.000 zł. Zarządzono natychmiastowe poszukiwania, które na razie nie dały rezultatu.

Prawdopodobnie pieniądze znaleźli jadący za Malickim wieśniacy. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Majątek i żonę stracił łatwowierny kupiec

Warszawa, 24 2. (Tel. wł. — l. r.) Przed trzema laty bawił w Krynicy bogaty i znany w stolicy kupiec, właściciel kamienicy i wielkiej hurtowni 64-l. Ezryl Lewi. Kupiec poznał w Krynicy 22-l. Ryfkę Spiegelstein z Lubelskiego, z którą po jakimś czasie staruszek się ożenił. Rychło jednak odnalazł się przyjaciel, z którym piękna kupcowa nawiązała stosunki. Udając wierną, kobieta namawiała męża, by spieniężył dom, zlikwidował interesy i wyjechał z nią dla poratowania zdrowia zagranicę. Projektowała nawet wizytę u znanego prof. Woronowa.

Kupiec sprzedał kamienicę i ustalił nawet termin wyjazdu, gdy niespodziewana choroba przykuła go do łoża. Żona umieściła go w szpitalu, a w międzyczasie skomunikowała się ze swym przyjacielem, po czym przywłaszczyła sobie 38 tys. zł., sprzedała całe mieszkanie z meblami i urządzeniem, zabrała kosztowności i wyjechała ze swym adoratorem w nieznanym kierunku. Dowiedziawszy się o ucieczce żony, zrujnowany materialnie kupiec złożył skargę do prokuratora.

Międzynar. Izba Handlowa nie będzie obradować w Tokio

Podczas zeszłorocznych obrad Międzynarodowej Izby Handlowej, które miały miejsce w Berlinie delegacja japońska podjęła się zorganizowania X Zjazdu Międzynarodowej Izby Handlowej w Tokio w 1939 r.

Wobec jednak wypadków w Chinach i nieprzyjaznych w związku z tym dla Japonii nastrojów opinii kół gospodarczych, a w szczególności Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji — Japońska Federacja Ekonomiczna, na którą włożono obowiązki zorganizowania obrad przeprowadziła badania czy i w jakich warunkach Japonia może liczyć na liczne obesłanie zjazdu przez Międzynarodowe koła gospodarcze.

Zapewne rezultaty tych badań dały wyniki ujemne, albowiem Japońska Federacja Ekonomiczna zdecydowała zrzec się organizacji X Zjazdu, zastrzegając sobie natomiast, że XI Zjazd w 1941 r. odbędzie się w Tokio. W tym też sensie wysłane zostało zawiadomienie do centrali Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu.

Sztuczna szczęka przedmiotem skargi sądowej

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — l. r.) Do znanego roentgenologa dr G. przy ul. Królewskiej w Warszawie zgłosiła się onegdaj pacjentka celem prześwietlenia jamy ustnej. Przed dokonaniem prześwietlenia pacjentka wyjęła sztuczną szczękę w gabinecie doktora, po czym przeszła do laboratorium roentgenologicznego.

Po dokonaniu zabiegu powróciła do gabinetu i nie znalazła swej szczęki. Pacjentka skierowała się do policji i oskarżyła lekarza o przywłaszczenie szczęki, sprepar owanej na platynie i złocie. Ponieważ lekarz nie chciał się zgodzić na wypłacenie odszkodowania, wywiadowca policyjny udał się do mieszkania doktora na poszukiwanie. Szczękę znaleziono w koszu do śmieci.

Jak się okazało asystentka doktora, której niemiły był widok leżącej szczęki, przykryła ją gazetą a po kilku minutach udała się na obiad. Pokojówka zaś sprzątając gabinet wsunęła gazetę do kosza, nie zauważywszy leżącej pod nią szczęki. Lekarz wniósł skargę przeciw pacjentce o obrazę.

Lwów, dnia 23 lutego 1938 r.

Kłopoty Czechosłowacji

Ostatnie wypadki w Austrii, będące rezultatem spotkania kanclerza Schuschnigga z Hitlerem i stanowiące istotne ustępstwo ze strony rządu austriackiego wobec Niemiec, wywołały największe zaniepokojenie w Czechosłowacji. Jeśli rekonstrukcję rządu Schuschnigga uważać za pierwszy etap powolnego „anschlussu" od wewnątrz, to rzeczywiście otwierają się dla położenia państwa czechosłowackiego niezbyt ponętne perspektywy. W tej lub innej formie dokonany anschluss oznacza dla Czechosłowacji wzięcie jej w jednolite kleszcze kierowane z Berlina, których jedno ramię stanowi Saksonia i niemiecki Śląsk, a drugim staje się obecnie Austria. Wystarczy popatrzeć na mapę, by uzmysłowić sobie trudne położenie Czechosłowacji.

Porozumienie zawarte między Hitlerem a Schuschniggiem — nie wnikamy w tej chwili w jakiej mierze było ono ze strony rządu austriackiego dobrowolne — oznacza również definitywne pogrzebanie planów czeskich w zakresie organizacji basenu naddunajskiego. Istotą tych planów było zawarcie porozumienia gospodarczego i politycznego o ukrytym ostrzu antyniemieckim między Małą Ententą lub przynajmniej Pragą a Austrią i Węgrami. Austria zobowiązała się obecnie nie prowadzić nigdy żadnej polityki wymierzonej przeciw Niemcom, co przesądza oczywiście losy planów czeskich.

Położenie wewnętrzne Czechosłowacji łączy się i zazębia ściśle ze sprawami wewnętrznymi. W Czechosłowacji mieszka około 3½ miliona Niemców, stanowiących tam element od wieków zasiedziały i mieszkający na ogół w zwartej masie czy stanowiący na znacznym obszarze kraju bezwzględną większość. Niemcy czescy ciążą z natury rzeczy do Rzeszy. Domagają się oni pełnej autonomii, jeśli nie terytorialno-politycznej, to w każdym razie terytorialno-administracyjnej i współudziału w rządach republiką. Zmierza to w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo formalnie i faktycznie narodowościowe, którym jest przecież Czechosłowacja w istocie, skoro panujący w niej Czesi stanowią mniejszość narodową.

Przedstawiciele części mniejszości niemieckiej od dawna wchodzą w skład koalicji rządowej. Są to jednak niemieccy socjaldemokraci, żywiący w stosunku do Trzeciej Rzeszy chyba bardziej wrogie uczucia aniżeli nawet niejedna partia czeska. Do koalicji rządowej wchodzili również w pewnych okresach t. zw. chrześcijańsko-socjalni i niemieccy agrariusze. Grupy te reprezentują jednak obecnie jedynie b. małą część mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Poniosły one sromotną klęskę w ostatnich wyborach w maju 1935, w których po raz pierwszy stanęła do wyborów Niemiecka Partia Sudecka, założona 1 października 1933 r. przez Konrada Henleina. Powstanie partii sudeckiej i jej niesłychanie szybki rozwój, to wyraz tego samego prądu, który ogarnął Niemców w Rzeszy i wyraził się w zwycięstwie ruchu hitlerowskiego. Henlein z kierownika niemieckich związków gimnastycznych przerodził się w przewódcę potężnego ruchu, który wstrząsa dziś podstawami dotychczasowych stosunków w Czechosłowacji. W ciągu półtora roku do wyborów z maja 1935 roku Niemcy sudeccy stali się nie tylko najsilniejszym ugrupowaniem niemieckim, ale w ogóle najsilniejszą partią w całym państwie. Henlein rozbił i złączył z kolei w jednym szeregu wszystkie nacjonalistyczne grupy i grupki niemieckie, dawniej często zwalczające się i rywalizujące. Odciągnął też większość głosów niemieckim ugrupowaniom lewicowym. W wyborach zdobył 67 mandatów do parlamentu i uzyskał 125.000 głosów, co stanowi prawie 70% ogółu uprawnionych do głosowania Niemców. Od tego czasu siły Niemców sudeckich jeszcze wzrosły. Partia sudecka liczy podobno obecnie ponad pół miliona zorganizowanych członków.

Powstanie jednolitego, wielkiego frontu niemieckiego skomplikowało dla Czechów bardzo położenie wewnętrzne państwa. Wysuwane przez Niemców sudeckich postulaty mają swój ciężar gatunkowy i odbijają się na położeniu międzynarodowym Czechosłowacji. Były one przedmiotem rozmów przedstawiciela rządu brytyjskiego, lorda Halifaxa, podczas jego wizyty w listopadzie r. ub. w Niemczech. Były też prawdopodobnie przedmiotem rozmów podczas wizyty min. Delbosa w Pradze.

Czesi nie chcieli dotąd ustąpić wobec żadnego z żądań Niemców sudeckich. Ruchowi Henleina starano się utrudniać każdą akcję. Działano przy pomocy represyj administracyjno-policyjnych, sądowych i specjalnych rozporządzeń. Wybory gminne były odwoływane kilkakrotnie, byle nie dopuścić do opanowania przez partię sudecką dalszych szczebli administracji i samorządu na terenach zamieszkałych przez Niemców. Ostatnio jednak zarysowała się możliwość zmiany polityki czeskiej wobec Niemców sudeckich. Być może, że w związku z ostatnimi zmianami w Austrii tendencja ta zwycięży. Partia agrariuszy czeskich, najsilniejsza w zespole koalicji rządowej, wystąpiła z poglądem, iż jedynym wyjściem z sytuacji jest zawarcie kompromisu z Henleinem i dopuszczenie przedstawicieli Niemców sudeckich do udziału w rządzie. Z tezą tą wystąpił pos. Beran. Poparli go inni przywódcy agrariuszy. Przeciwko tej koncepcji opowiedziała się jednak cała lewica koalicji rządowej a socjaliści i komuniści wszczęli gorączkową i masową agitację w terenie przeciw tezie agrariuszy.

Wejście Niemców sudeckich do rządu praskiego i choćby częściowa realizacja ich postulatów oznaczałaby poważny przewrót w stosunkach wewnętrznych Czechosłowacji. Warto więc obserwować dalszy rozwój wypadków. Na okres najbliższy zapowiadana jest rekonstrukcja rządu Hodży. Być może, że ona już przyniesie odpowiedź.

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Wśród wydawnictw

Autentyczna wykładnia działalności Piłsudskiego

Wyszedł właśnie z druku ostatni tom „Pism Zbiorowych" Józefa Piłsudskiego.

W ciągu niespełna roku ukazało się 10 tomów. Każdy w nakładzie 45.000 egzemplarzy. Więc niemal pół miliona książek, zawierających myśli i wypowiedzi, rozkazy i pisma Wielkiego Marszałka, dotarło już do czytelników.

Tych 10 tomów — to jedna nierozerwalna całość. To dzieje człowieka i rozwój życia, które od zarania młodości do chwili, gdy ostatni podpis został złożony na Konstytucji Kwietniowej, było wpatrzone w jeden cel i było poświęcone jednej idei: wolna Polska.

Wszystkie etapy tego życia, wszystkie zamierzenia i poczynania, mieszczą się tu, w tych dziesięciu tomach. Bo Józef Piłsudski był nie tylko genialnym mężem stanu, nie tylko wielkim wodzem, nie tylko myślicielem, przenikającym mroki przyszłości, przewidującą intuicją wysnuwającym wnioski z przeszłości i teraźniejszości, stwarzającym sytuacje na dalszą przyszłość — ale był równocześnie urodzonym pisarzem, każdy swój plan wcielającym w plastyczne słowa, krytykę otaczającej rzeczywistości ujmującym z całą bystrością i bezwzględnością.

O tym, co kierowało intencjami genialnych osobistości w dziejach ludzkości, jakie pobudki wpływały na ich czyny — dowiadujemy się zwykle drogą pośrednią: z dokumentów oficjalnych, z pamiętników, z wrażeń otoczenia itd. Tak urobiliśmy sobie pogląd na Batorego czy Poniatowskiego, na Fryderyka Wielkiego czy Napoleona i innych ludzi, którzy zaciążyli poważnie na dziejach państw i narodów. W ten też sposób powstają przez żmudną pracę historyków nawskroś subiektywne oceny, raz „bronzujące", a raz „odbronzujące" daną osobistość. I w ten też sposób powstaje niepełny i nie zawsze autentyczny opis tych „epok", na które te wielkie osobistości potężny wpływ wywierały.

W naszym wypadku sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. „Epoka Piłsudskiego" otrzymała najbardziej autentyczną, całkowicie autorytatywną wykładnię. Dał ją Józef Piłsudski sam. Bezpośrednio. Sam sprecyzował słowem jasnym, ścisłym, barwnym, krytycznym, wielką umiejętnością pisarza podyktowanym, wszystko, co zastał w społeczeństwie, gdy podejmował swe działania, co zamierzał i co zdziałał, z czym walczył i o co walczył w ciągu całego swego życia.

Najważniejszym źródłem do poznania „epoki Piłsudskiego" jest zatem to, co zawierają te tomy Jego pism i rozkazów, artykułów i książek, listów i enuncjacji politycznych.

Te olbrzymie przemiany, jakie w dwudziestym stuleciu zaszły w naszym położeniu, ta ewolucja od mroków niewoli do wskrzeszenia państwa i potem do r. 1935, gdy po złożeniu swego podpisu na ustawie ustrojowej Wskrzesiciel Polski spoczął między królami i wieszczami w podziemiach Wawelu — mieści się w tych 10-ciu tomach, stanowiących nie tylko dokument do najwierygodniejszego poznania tej postaci, jaką Opatrzność nam dała w przełomowym dla dziejów Polski okresie, ale również dokument historyczny, wedle którego mierzyć i ocenić możemy całą epokę, wszystko, co na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat się stało.

I dlatego też każdy z nas, jeśli chce tę epokę poznać, musi sięgnąć do zbiorowego wydania pism Józefa Piłsudskiego. Oczywiście traktując tych 10 tomów jako zwartą, wewnętrzną logiką i ścisłym związkiem zamierzeń i dokonań sprzęgniętą całość.

Zwłaszcza ci wśród nas, którzy z natury rzeczy — jako zrodzeni już po wskrzeszeniu państwa — nie mieli sposobności urobić sobie poglądu na to, co przeminęło się na ziemiach polskich w ciągu życia Józefa Piłsudskiego i pod Jego wpływem.

Młode pokolenie polskie odczuwa zrozumiałą zupełnie potrzebę poznania tej przepotężnej przemiany, jako w polskiej rzeczywistości się dokonała w ciągu życia Wielkiego Marszałka.

Poznanie to umożliwia zbiorowe wydanie Jego pism. Nie tylko umożliwia. Daje najbardziej autentyczną wykładnię.

Lektura ta jest obowiązkiem każdego, pragnącego poznać prawdę o wskrzeszeniu Polski. A zwłaszcza tych, którzy tej Polski są przyszłością. *J. B.*

Budowanie przyszłości polskiej opiera się na zespoleniu pracy ludności wiejskiej z siłą dynamiczną całości Narodu

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Po przerwie obiadowej przemawiał pos. Michalski, który za jedną z przyczyn braku opłacalności, uważa zbyt wysokie ceny nawozów sztucznych. Należałoby je obniżyć conajmniej o 30 proc.

Pos. Bodziony zgłasza wniosek, żeby rolnicy mieli możność przenoszenia długów hipotecznych na nowe działy hipoteczne, które nabędą.

Min. Rolnictwa od lat kilku było przedmiotem krytyki ze strony pewnych osób.

Dziwne, że w tym roku budżet Min. rolnictwa zaatakował w referacie sprawozdawczym chłop. — Wierzy pos. Budziony, że p. minister program swój, zakreślony szeroko, zrealizuje dla dobra chłopa polskiego, wsi polskiej i dla dobra państwa polskiego.

Pos. Bakon ubolewa, że tak zasadnicze sprawy jak rolnictwo spychane są w hierarchii życia państwowego na plan dalszy. Istotnym warunkiem konsolidacji jest zmiana stosunku rządu jako całości i Sejmu do spraw chłopskich. Stosunek ten musi być pozytywny. Mówca apeluje do ministra, aby wziął do serca sprawy służby folwarcznej.

Pos. Wł. Kamiński występuje z energiczną obroną działalności całego Ministerstwa. Nie wolno — oświadcza poseł — mówić o rozkładzie instytucji, jeżeli nie zadało się sobie trudu przeczytania choćby jednego sprawozdania tej instytucji. Nie wolno dyskwalifikować gospodarki lasów państwowych, miarką i cyrklem kupca — kupczyka — udawadniając, że to gospodarka deficytowa, jeżeli lasy państwowe dają duże zyski skarbowi państwa, prowadzą milionowe roboty inwestycyjne, zakupują nowe przestrzenie.

Polska wkracza na właściwą drogę postępu. My, rolnicy, płacimy cenę uprzemysłowienia kraju, ale jednocześnie porządkujemy warsztaty rolne. Tempo komasacji i upełnorolnienia rośnie z roku na rok. Panowie atakujący nie chcieli jednak wskazać na poczynania rządu w dziale uruchomienia kredytów na spłaty rodzinne. Nikt nie wymienił, że pewne środki — jeszcze niedostateczne, takie na które stać dzisiaj rząd, są stosowane.

Rolnictwo nie jest w stanie przyjmować postawy kartelowej, rolnictwo nie jest w stanie ograniczać swej produkcji w imię podwyższenia cen. Rolnictwo polskie nawet w najcięższym czasie kryzysu nie pomniejszało swego wysiłku produkcyjnego. Borykało się często ze zbytem, ale ciągle utrzymywało postawę gotowości nasilenia rynku na skalę jego potrzeb.

A w jakim okresie jesteśmy obecnie? Od szeregu lat nie robimy nic innego, jak staramy się stworzyć pewien dystans na plus rolnictwa polskiego.

A zatem komentuję owo doszukiwanie się analogii między dzisiejszą polityką rządową a polityką okresu t. zw. „taniego chleba" jako czczą złośliwość.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wygłosił przemówienie min. Poniatowski, mówiąc m. in.:

Okres, w którym jesteśmy — pokryzysowy — pozwala stwierdzić, że

rolnictwo polskie szuka sprecyzowania swojej przyszłej drogi i oczywiście chce wiedzieć nie tylko jakie są linie programowe dla samego rolnictwa wytknięte, ale chce odszukać w całokształcie zamierzeń rozwoju gospodarczego państwa polskiego dla siebie należyte miejsce.

Polityka rolna idzie bez wątpienia po tej drodze, aby

koszty produkcji rolnictwa nie wzrastały. Rząd stara się je w szeregu wypadków obniżyć.

Ze strony niektórych rolników kwestionuje się sprawę cen ziemi. Zdaniem tej grupy, ceny ziemi powinny stanowić wyjątek z ogólnego obniżania kosztów. Za to jest oczywistym nieporozumieniem, że cena ziemi jest czynnikiem wpływającym w zdecydowany sposób na rentowność — to jest zupełnie jasne.

Organizacje samorządu gospodarczego, Izby rolnicze, stały się już dziś **mandatariuszami rządu w wykonywaniu olbrzymiej większości zadań, związanych z troską nad podniesieniem kultury rolniczej i z systemem prac, zmierzających ku intensyfikacji rolnictwa.**

Organizacje te dotychczas swoją kontrole fachową i ocenę znajdowały tylko w aparacie rządowym, w Ministerstwie Rolnictwa. Nie uważam tej instytucji za dobrą. Wydaje mi się, że

znaczna bardzo część zadań natury techniczno-fachowej może być wykonywana przez samorząd rolniczy przez nadbudowę Izb rolniczych. Sądzę, że utworzenie naczelnej organizacji w postaci Związku Izb, pozwoliłoby rządowi przesunąć cały szereg zadań technicznych do tej komórki administracyjno - samorządowej.

Gdziekolwiek jestem i cokolwiek robię, dążę do

zespolenia całości ludności wiejskiej i splecenia jej siły z siłą dynamiczną całości narodu.

Budowanie przyszłości polskiej jest z tym nierozerwalnie związana. To z całą swobodą głoszę to wszystko co może być, lub nie być popularne, lecz do tego celu prowadzi.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał pos. Żeligowski, poruszając zagadnienie gromad i gmin. — Mówca twierdzi, iż sprawa ludowa wciąż jest nieuregulowana. Z Warszawy wychodzi okólnik i Ministerstwo zaczyna dyktować, co należy robić tam na dole, w gromadzie.

Polska — twierdzi mówca — nie miała szczęścia do ministrów rolnictwa. — Kiedy był wyznaczony na ministra p. Poniatowski, ja pierwszy spotkałem to z najwyższym zadowoleniem, gdyż wiedziałem, że jest to człowiek niezmiernie uczciwy i sprawę rozumie. — Szanując bardzo zalety serca i rozumu pana ministra Poniatowskiego, jednak do gospodarki, którą on prowadzi, nie mam zaufania.

Społeczeństwo kieleckie funduje statek wojenny

Kielce. 23. 2. (PAT). Na budowę ścigacza morskiego społeczeństwo okręgu kielecko - radomskiego zebrało dotychczas ponad 60.000 zł. Akcja zbiórkowa trwa w dalszym ciągu.

Rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie przepisów konwersji i uporządkowania długów rolniczych

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższym numerze Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie rozporządzenia z r. 1936 w sprawie ustalenia stosunku rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych do przepisów innych ustaw i rozporządzeń. Przy stosowaniu przepisów rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, dotyczących postępowania układowo-likwidacyjnego powstały w praktyce trudności z ustaleniem stosunku postępowania układowo - likwidacyjnego do postępowania egzekucyjnego, prowadzonego w formie zarządu przymusowego.

Sądy stanęły na stanowisku, że wszczęcie przed urzędem rozjemczym postępowania układowo - likwidacyjnego, niema wpływu na sądowe postępowanie egzekucyjne, prowadzone w formie zarządu przymusowego. W praktyce jednak zdarza się, w stosunku do tego samego dłużnika istnieją dwa przymusowo ustanowione zarządy, których działalność koliduje ze sobą.

Nowe rozporządzenie Rady Min. ma na celu usunięcie tej kolizji. W tym celu rozszerza się do tychczasowe brzmienie odnośnych przepisów przez dodanie słowa „zarządu przymusowego" do szeregu tych postępowań sądowych które muszą być z urzędu umarzane w wypadkach wszczęcia postępowania układowo-likwidacyjnego.

Wątpliwości zostaną rozstrzygnięte w ten sposób, że fakt objęcia wierzytelności rolniczej układem konwersyjnym nie wyklucza możliwości spłacania jej papierami wartościowymi na zasadach rozporządzenia Ministra Skarbu.

Oszukańczy właściciel baru ponaciągał dziesiątki bezrobotnych

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) W kilku pismach stołecznych ukazało się ogłoszenie, w którym jakiś anonimowy przedsiębiorca szukał dzierżawcy szatni w barze, obiecując znaczne dochody. W odpowiedzi na ogłoszenie wpłynęło mnóstwo ofert od bezrobotnych. Po kilku dniach przedsiębiorca zjawiał się w mieszkaniu kandydatów i omawiał z nimi warunki i **pobierał kaucje.**

Minęły tygodnie a przedsiębiorca nie dawał o sobie znaku życia. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w czasie których jeden z poszkodowanych rozpoznał rzekomego przedsiębiorcę w albumie przestępców. Ustalono, że jest to znany oszust Błażejewicz, którego wczoraj aresztowano w cukierni przy ul. Króla Alberta.

Nowa zbrodnia G.P.U.

Paryż, 23. 2. (PAT.) W ubiegłym tygodniu wyłowiono z Sekwany zwłoki szofera taksówkowego, zamieszkałego na przedmieściu Paryża Levallois Perret. Na podstawie znalezionych przy topielcu dokumentów stwierdzono, że był to były pułkownik armii rosyjskiej Aleksy Czemerin. Badanie lekarsko-policyjne stwierdziło, że płk. Czemerin przed wrzuceniem ciała do wody, został zamordowany.

Tendencyjne informacje o posiedzeniu Sztabu Propagandy OZN.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — 1. r.). W związku z zebraniem organizacyjnym z dnia 13 bm. Sztabu Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego dla grupy prelegentów i z zbyt dowolnymi „wiadomościami" zamieszczonymi przez pewien odłam prasy, Sztab Propagandy OZN stwierdza, że informacje dotyczące charakteru i przebiegu zebrania, a w szczególności przemówienia płk. Miedzińskiego, tendencyjnie przekręcono.

Ze względu na wielką ilość fałszu w nich zawartego, i niewątpliwie tendencyjny charakter owych „informacyj", Sztab Propagandy OZN. nie uważa za właściwe prostować tych „wiadomości" lecz ogranicza się do ogólnego stwierdzenia ich niezgodności z prawdą.

Ustąpienie Edena nie oznacza zmiany porozumienia anglo-francuskiego

Pesymistyczne refleksje rządu praskiego

Berlin, 23. 2. (PAT.) Na czoła zainteresowań niemieckich kół politycznych wysuwa się ustąpienie min. Edena. Jeśli z jednej strony niemieckie koła polityczne nie chcą wyciągać ze zmian w Anglii zbyt optymistycznych wniosków, o tyle stwierdzają one z łą stanowczością, iż

ustąpienie min. Edena „zamknęło okres dotychczasowych metod". — Wspomniane koła sądzą, że ewentualne zmiany w polityce zagranicznej W. Brytanii nie pozostaną bez wpływu na politykę francuską.

Z niemniejszą uwagą obserwowane są poczynania polityki rzymskiej. — Dzisiejsze nadzwyczajne posiedzenie włoskie Rady Gabinetowej referowane jest w prasie bardzo obszernie, aczkolwiek bez komentarzy. Z największym bodaj zainteresowaniem obserwuje Berlin nastroje w Pradze. — Wedle opinii kół niemieckich

zaczyna się zastanawiać.

Od chwili wygłoszenia mowy kanclerza, trzy i pół milonów Niemców sudeckich ma przeświadczenie, że

posiada opiekę potężnego państwa niemieckiego, Czeskie koła rządowe usiłują wprawdzie zachować i wysuwają myle tezy, że załatwienie stosunków między Pragą a Berlinem jest niezależne od kwestii Niemców sudeckich.

Istotnyfi są jednak wypadki, rozgrywające się poza kulisami, gdzie wedle opinii Berlina — można zauważyć objawy bardziej realnego pojmowania przez Pragę sytuacji międzynarodowej Czechosłowacji.

Paryż, 23. 2. (PA.) Wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina w Izbie gmin, a w szczególności ustęp, odnoszący się do Francji, wywołał w Paryżu du że zadowolenie, tym bardziej, że jak wskazywano dzisiej w kołach politycznych —

premier Chamberlain, poza swoim wystąpieniem parlamentarnym wystosował do premiera Chautemps list z zapewnieniami, że zmiana na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych nie oznacza żadnej zmiany w istniejącym między Francją a Anglią porozumieniu i że Anglia zamierza również na przyszłość traktować wszystkie zagadnienia międzynarodowe

w najściślejszym porozumieniu z rządem francuskim.

Nawet premier Chamberlain uznaje bezwład Ligi Narodów

Londyn, 23. 2. (PAT.) Podczas dzisiejszej debaty w Izbie gmin, toczącej się w dalszym ciągu w związku z rezygnacją min. Edena, nad złożonym przez Labour Party wnioskiem o wyrażenie premierowi Chamberlainowi votum nieufności, przemawiał poseł Greenwood z Labour Party, który uzasadniał zgłoszony wniosek. W odpowiedzi premiera Nevilla Chamberlaina zasługuje na uwagę ustęp dotyczący stosunku jego do Ligi Narodów, podkreślając, że jego zdaniem Liga obecnie nie może udzielić bezpieczeństwa zbiorowego — premier oświadczył, że wobec tego

W. Brytania nie może mieć złudzeń, a tym bardziej nie powinna łudzić mniejszych i słabszych państw, iż Liga Narodów udzieli im pomocy w razie aktu agresji.

Nie przekreśliłbym ani jednego artykułu, nawet artykułu 16-go, oświadczył z naciskiem premier, w nadziei, że kiedyś w przyszłości Liga może ulec rekonstrukcji.

Jeśli Liga wyzbędzie sie blichtru i wszelkich pozorów, które nikogo już nie omamią i oświadczy, do czego jest gotowa i co leży w jej możności, to jej siła moralna jako ,ośrodek opinii publicznej całego świata, zwiększy się natychmiast.

W ciągu dalszej debaty w Izbie gmin, zasługują na uwagę przemówienia Churchila i Lloyd George'a, którzy stanęli w obronie polityki min. Edena.

Londyn, 23. 2. (PAT.) Izba gmin odrzuciła wniosek nieufności dla rządu Chamberlaina, zgłoszony przez Labour Party 330 głosami przeciwko 168.

Powstańcy zdobyli Teruel

Saragossa, 23. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze zajęły Teruel o godz. 8 rano. Walki uliczne były krótkotrwałe. O godz. 10 panował już w całym mieście spokój i porządek. W śródmieściu wzięto do niewoli przeszło 2.600 żołnierzy rządowych.

W przeddzień wielkiej mowy kanclerza Austrii Burzliwe manifestacje studentów

Telegramy hołdownicze chłopów do Schuschnigga

Wiedeń, 23. 2. (PAT.) W Wiedniu czynią wielkie przygotowania do mowy Schuschnigga, która zostanie wygłoszona w wielkiej sali byłego parlamentu.

Schuschnigg mówić będzie o wydarzeniach ostatnich dni w Austrii i sformułuje hasła, które będą przewodnią dalszej pracy politycznej w Austrii.

Oficjalnie komunikują, iż mowa kanclerza Schuschnigga, zapowiedziana na czwartek, dnia 24 b. m. będzie transmitowana przez wszystkie radiostacje niemieckie.

Na uniwersytecie wiedeńskim demonstrowali wczoraj przed południem studenci, zorganizowani we Froncie Patriotycznym.

Wznosili oni okrzyki na cześć Schuschnigga. Próby kontrdemonstracji studentów narodowo-socjalistycznych zostały udaremnione przez policję.

Na wszystkich szkołach wyższych w Wiedniu wprowadzono przymus legitymowania się. Wczoraj odbyło się w miejscowości Tulin, manifestacyjne zebranie chłopów dolno - austriackch, na którym przemawiał przewódca wszystkich chłopów austriackich oraz naczelnik Austrii Dolnej Reither. Zaznaczył on, że

chłopi przyjęli z zadowoleniem do wiadomości odprężenie stosunków austriacko - niemieckich. W rozmowach w Berchtesgaden okazał kanclerz Schuschnigg swe wielkie poczucie odpowiedzialności jaką ponosi za losy ojczyzny i narodu.

Zebrani wysłali do kanclerza Schuschnigga telegram dziękczynny za jego pracę dla dobra Austrii.

„Konstytucyjny" plebiscyt

Bukareszt, 23. 2. (PAT.) Agencja Rador komunikuje, że nowa konstytucja, opublikowana dnia 20 b. m. zostanie poddana plebiscytowi, który odbędzie się dnia 24 b. m. na mocy specjalnego dekretu.

Przed wizytą rzymską min. Becka

Rzym, 23. 2. (PAT.) Prasa obszernie omawia zapowiedzianą wizytę ministra Becka w Rzymie. „Tribuna" pisze: wiadomość o zbliżającej sie wizycie min. Becka jest szczególnie miła narodowi włoskiemu, który od dawna śledzi z najżywszym zainteresowaniem politykę Polski.

Premier Goering wyjechał do Polski

Berlin, 23. 2. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży. Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koerner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Mente.

Praskie obawy

Paryż, 23. 2. (PAT.) Havas donosi z Pragi, iż niedzielne przemówienie kanclerza Hitlera wywołało w Czechosłowacji poważne zaniepokojenie.

Sprawa umowy zbiorowej w zawodzie dziennikarskim

Warszawa, 23. 2. (PAT.) w numerze 13 „Zbioru Układów Zbiorowych Pracy" na 19 lutego 1938 r., ukazało się obwieszczenie o wniosku w sprawie nadania ogólno-polskiemu układowi pracy dla dziennikarstwa, mocy powszechnie obowiązującej we wszystkich wydawnictwach o typie dziennika na terenie całego kraju. Zgodnie z przepisami, zainteresowani (wydawcy i dziennikarze) mogą zgłaszać sprzeciwy co do nadania wspomnianemu układowi mocy powszechnie obowiązującej w terminie do 7 marca r. b

Sensacyjne oświadczenie ambasadora niemieckiego

Londyn, 23. 2. (PAT). W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że charge d'affaires niemiecki w Londynie Woermann zawiadomił dziś rano Foreign Office o przyjęciu przez swój rząd propozycyj brytyjskich w sprawie wycofania ochotników, wysłania komisyj do Hiszpanii i przyznania praw stron walczących.

Dementi

Londyn, 23. 2. (PAT). Agencja Reutera zaprzecza kategorycznie, jakoby sir Robert Vansittart zamierzał w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska dyplomatycznego doradcy rządu brytyjskiego.

Tanger, 23. 2. (PAT.) Otrzymano tu radiogram, głoszący, iż statek francuski „Regina Pacis" został ostrzelany w odległości 20 klm. od Walencji.

Brutalnym kopnięciem uśmiercił brzemienną kobietę

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — 1. r.). Donoszą z Katowic, że w ub. niedzielę na zabawie w kasynie w Jastrzębiu Zdroju doszło do gwałtownej kłótni między szwagrami Ostrzołkiem a Porwołem na tle zatargów rodzinnych. Ostrzołek rzucił się na swego szwagra. W obronie napadniętego stanęła jego żona. Wyprowadzony z równowagi Ostrzołek kopnął kobietę tak silnie w brzuch, że padła nieprzytomna na ziemię i wkrótce zmarła. Porwoł rzucił się wówczas na szwagra i odgryzł mu palec.

Przegląd prasy

Po mowie szefa O. Z. N. — Kwestia żydowska we Włoszech

Mowa gen. Skwarczyńskiego, szefa OZN, wygłoszona w rocznicę Deklaracji lutowej, wywołała żywe echo w prasie polskiej. Opozycyjny „Kurier Warszawski" ocenia mowę gen. Skwarczyńskiego w następujący sposób:

Praca Obozu weszła w okres nowy, zapoczątkowany objęciem jego kierownictwa przez nowego szefa. I kto wie nawet, czy wczorajsza mowa programowa gen. Skwarczyńskiego nie stanowi zadatku bardziej konkretnego ujmowania zadań Obozu, niż to było dotychczas. By ująć rzecz zwięźle — gen. Skwarczyński sprowadza program O. Z. N. na ziemię; wysuwa określone tezy praktyczne, dające się ująć w konkretny czyn państwowy. Tezy, z których wiele podyktowanych jest bystrym ujęciem potrzeb życia polskiego, choć niejedna razić może pewnymi uproszczeniami. W sumie jednak jest to już pewien realny program.

Tu jednak powstaje zagadnienie nowe. Program to w dużym stopniu nie tyle działania społecznego, ile rządzenia. Czy znaczy to, że O. Z. N. bezpośrednio będzie do rządzenia powołany? Czy też ma organizować wysiłek społeczny, stanowiący jakgdyby przedłużenie pracy rządu?

Tak czy inaczej mowa wczorajsza może się stać podstawą pewnej określonej działalności Obozu, czego nie trzeba lekceważyć. Niemniej podjęcie jej będzie dziś trudniejsze, niż przed rokiem. Przychodzi bowiem w momencie silnego napięcia politycznego, w momencie który nie stwarza atmosfery, najodpowiedniejszej dla rzuconej przed rokiem koncepcji zjednoczenia narodowego.

„Kurier Warszawski" jest wierny swojej tradycji, polegającej na uprawianiu opozycji równie umiarkowanej, jak obłudnej.

KWESTIA ŻYDOWSKA WE WŁOSZECH

We Włoszech, gdzie żyje nieznaczna liczba Żydów (około 60.000), dotychczas nie było ruchu antysemickiego. Obecnie polityka Włoch popierających semitów-Arabów, zwraca się w pewnym sensie przeciw innym semitom, mianowicie Żydom. Dzieje się to ze względów politycznych. Mussolini popiera Arabów w walce o Palestynę, natomiast Żydom proponuje osiedlenie się w pewnej części Abisynii. Sprawa żydowska we Włoszech została poruszona w półoficjalnym komunikacie „Informazione Diplomatica", który omawia „Gazeta Polska":

„Inf. Diplomatica" całkiem wyraźnie wypowiada się przeciw żydowskiej siedzibie w Palestynie jako koncepcji mogącej rozwiązać problemat żydowski w skali światowej. „Rzymskie koła odpowiedzialne stwierdzają — głosi komunikat — że powszechny problemat żydowski da się rozwiązać tylko w jeden sposób, a mianowicie przez stworzenie w jakiejś części świata, ale nie w Palestynie, państwa żydowskiego. Musi to być państwo w pełnym znaczeniu tego słowa, zdolne reprezentować i obronić normalną drogą dyplomatyczną i konsularną wszystkie masy żydowskie, rozproszone w różnych krajach". Zważywszy, że w ciągu ostatnich miesięcy miarodajna opinia włoska zdecydowanie popierała rewolucyjny ruch arabski w Palestynie, przeto wyraźne stwierdzenie, iż prawdziwe i normalne państwo żydowskie powstać musi poza Palestyną, uznać należy za enuncjację o dużym znaczeniu politycznym, której źródeł doszukiwać się należy w nowej pro-muzułmańskiej i pro-arabskiej polityce Włoch, manifestacyjnie ogłoszonej podczas zeszłorocznej marcowej wizyty Mussoliniego w Libii...

Ostatnia część komunikatu poświęcona jest sprawom żydowskim we Włoszech i głosi co następuje: „Jakkolwiek również we Włoszech mieszkają Żydzi, nie wynika stąd jednak, by istnieć musiało zagadnienie żydowskie specyficznie włoskie. W innych krajach Żydzi liczą się na miliony, podczas gdy we Włoszech na ogólną liczbę 44 milionów mieszkańców, liczba Żydów waha się pomiędzy 50—60 tys. osób. Rząd faszystowski nigdy nie myślał i nie myśli o przedsięwzięciu środków politycznych, ekonomicznych i moralnych, skierowanych przeciw Żydom jako takim, z wyjątkiem oczywiście wypadków, gdy chodzi o elementy wrogie faszyzmowi. Rząd faszystowski ponadto sprzeciwia się stanowczo wszelkiej presji pośrednio lub bezpośrednio zmierzającej do wyrzekania się przez Żydów ich religii lub do sztucznej asymilacji. Statut, który reguluje i kontroluje życie gmin żydowskich, dał dobre wyniki i pozostanie nienaruszony. Rząd faszystowski zastrzega sobie jednak możność czuwania nad działalnością Żydów przybyłych ostatnio do naszego kraju, oraz nad tym, aby udział Żydów w życiu zbiorowym Włoch nie okazał się niewspółmierny do istotnych zasług jednostek i do znaczenia liczbowego gmin żydowskich"...

Całość komunikatu możnaby bez cienia wątpliwości tłumaczyć jako akt pomyślny dla Żydów włoskich, gdyby nie ostatni ustęp, dotyczący udziału Żydów w zbiorowym życiu Włoch. Jeśli bowiem zapowiedź kontroli nad Żydami przybywającymi zza granicy (kontroli wykonywanej b. skrupulatnie od paru tygodni przez policję w związku z przygotowaniami do wizyty Hitlera), Żydów włoskich właściwie nie dotyczy — to słowa o kontroli nad udziałem Żydów w życiu zbiorowym Włoch są pewnym novum, którego znaczenie praktyczne nie da się jeszcze dokładnie określić. Przy utrzymaniu dotychczasowego kursu tolerancyjnego słowa te okazać się mogą zwykłą deklaracją o charakterze teoretycznym. Natomiast przy restryktywnej interpretacji doprowadzić mogą do faktycznego wprowadzenia numerus clausus w obsadzie stanowisk administracyjnych lub dopuszczaniu młodzieży na uniwersytety.

. dlatego ostatni ustęp komunikatu „Inf. Diplomatica" wywołał wśród Żydów włoskich wiele komentarzy i niepokoju

ZE SPORTU

Prawie 2 miliony kosztowała organizacja hokejowych mistrzostw świata

Z dotychczasowych obliczeń organizatorów tegorocz. hokejowych mistrzostw świata wynika, że mistrzostwa pochłonęły 1.800.000 koron czeskich. Sprowadzenie 13 reprezentacyj państwowych kosztowało 300.000 koron. Udział Kanady kosztował 40.000 koron, na sprowadzenie Ameryki wydano aż 250.000 koron. Propaganda pochłonęła 80.000, inwestycje na stadionie 180.000, za wynajęcie stadionu zapłacono 80.000, służba porządkowa pochłonęła 50.000 koron.

Tyle wyniosły wydatki, jakie były dochody, dotychczas nie wiadomo, jak również nie opublikowano, czy mistrzostwa dały deficyt, czy też przyniosły dochód. Należy zaznaczyć, że organizatorzy, którzy wydali 290.000 koron na sprowadzenie Kanady i Ameryki, odebrali większą część tej sumy z dochodów ze startu tych drużyn na kontynencie.

MECZ CRACOVIA - UKRAINA PRZEŁOŻONY NA NIEDZIELĘ

Polski Związek Hokejowy zawiadomił wczoraj wieczorem Ukrainę, że wyznaczony na czwartek b. tygodnia mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między Cracovią a Ukrainą został z czwartku przełożony na niedzielę 27 bm. i odbędzie się zatem w niedzielę o godz. 19-tej na torze Pogoni. Warto zaznaczyć, że w ciągu b. tygodnia PZHL. już po raz wtóry zmienił termin meczu Ukraina-Cracovia.

O UTWORZENIE CENTRALNEGO OKRĘGU ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

W Kielcach odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie kieleckiego podokręgu piłki nożnej. Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za utworzeniem Centralnego Okręgu Związku Piłki Nożnej, obejmującego środowiska piłkarskie w Kielcach, Radomsku, Sandomierskim, które są obecnie terytorialnie przynależne do okręgów warszawskiego i krakowskiego.

Jak będzie wyglądała panorama Olszynki Grochowskiej?

Finalizuje się plan budowy Panoramy Grochowskiej, wobec czego Wojciech Kossak przystępuje obecnie do pierwszych szkiców panoramy.

Etap pierwszy tej pracy, obliczonej przynajmniej na rok czasu, to wykonanie szkiców w dziesięciokrotnym pomniejszeniu, wykończonych jednak w najdrobniejszych szczegółach. Szkice te wykona Kossak sam w swojej pracowni, a do malowania panoramy w rozmiarach naturalnych przystąpi już z całym sztabem współpracowników (m. in. z art. mal. Zygmuntem Rozwadowskim) w specjalnym budynku, który stanie na terenie Olszynki. Żelazobetonowy budynek posiadać będzie szklany dach i częściowo oszklone ściany. Koszt jego budowy wyniesie około 200.000 zł.

Z punktu widzenia malarskiego kompozycja tej panoramy jest o wiele trudniejsza, niż Panoramy Racławickiej we Lwowie, gdzie grały w słońcu białe sukmany i czerwone krakuski kosynierów. Bitwa o Olszynkę rozgrywała się w chłodny, bezsłoneczny poranek lutowy, a przy tym kolory mundurów niektórych oddziałów wojsk polskich i rosyjskich były bardzo zbliżone. Mimo to znakomity batalista z entuzjazmem mówi o tym temacie — uwieczniony bowiem zostanie brawurowy atak na Olszynkę, rzucony na tło podwarszawskiego pejzażu: od Wawra przez Grochów, Kawęczyn, Białołękę i Saską Kępę aż do Wisły.

Felieton naukowy

Bliżej gwiazd

Był przed kilkunastu laty na jednej z wystaw Zachęty Warszawskiej obraz — nie pamiętam niestety jakiego autora — przedstawiający młodego chłopaka, wyglądającego przez nieduże okno na strychu, na wygwiażdżone niebo. Może to miał być Tycho Brahe, któremu rodzice zakazali zajmowania się astronomią, i którego strzec przed tym nieprodukcyjnym, a szlachcicowi nieprzystojnym zajęciem miał jego serdeczny przyjaciel. Młody Tycho wykradał się mimo to na strych w nocy, z globusem niebieskim w ręku, patrzał na gwiazdy i uczył się je rozpoznawać na niebie. Może to miał być młodociany Kopernik. Trudno zapamiętać tytuł przelotnie widzianego obrazu. Sens tego obrazu jednak był — może podświadomie — zupełnie jasny.

Astronom — podobnie zresztą jak każdy, kto chce badać przyrodę w jej naturalnym laboratorium — wyrywa się z miasta, szuka takich warunków, w których najlepiej ją można podglądać albo w ostateczności wygląda na szeroki świat przez małe okienko na zakurzonych strychach naszej cywilizacji.

Tak było zresztą zawsze i to nie tylko z powodu kurzu. Egipcjanie obserwowali gwiazdy z dachu świątyni. Persowie budowali wysokie wieże. Dziś szuka się wysokich gór, by na nich budować obserwatoria. Ludzie wiedzieli równie dobrze tysiące lat temu, jak i dzisiaj, że gwiazdy lepiej widać z gór, niż z dolin, tylko dawniej sądzili, że to tak jest dlatego, że zbliżają się do gwiazd, dziś wiemy, że to zbliżenie nie ma żadnego znaczenia, a istotnym jest to, że wyżej powietrze jest rzadsze i naturalnie czyściejsze, zawierające mniej kurzu. Dziś zresztą wiadomo także, że kurz nie jest głównym, ani jedynym wrogiem astronomów. Znacznie gorszą przeszkodą w poznawaniu gwiazd są gazy, stale zawarte w atmosferze — ozon i para wodna. Para wodna nie tylko wtedy utrudnia obserwacje kiedy tworzy chmury czy mgły, albo spada w postaci deszczu czy śniegu. W czasie zupełnie pogodnych nocy i dni jest ona jakgdyby filtrem, nie dopuszczającym do ziemi pewnego rodzaju promieniowania, specjalnie w podczerwonej dziedzinie widma.

Z parą wodną można sobie jednak nieco lepiej poradzić niż z ozonem. Dla wyzwolenia się od filtrującego wpływu ozonu trzebaby budować obserwatoria w stratosferze. Dla osłabienia działania pary wodnej wystarczy wznieść się parę tysięcy metrów ponad poziom morza. Na to wreszcie, by mieć powietrze czyste, pozbawione pyłu i kurzu wystarczy przenieść się z lunetą na wieś, na jakąś wyspę, na szczyt niewysokiej choćby góry.

W Ameryce zrozumiano to dość dawno, nie tylko zresztą platonicznie, ale zupełnie realnie, budując potężne obserwatoria na wyżynach i szczytach wysokich gór. W Europie sytuacja przedstawia się znacznie gorzej. Przyczyny tego stanu rzeczy są zresztą bardzo rozmaite. Może się przecież tak zdarzyć, że szczyt góry znacznie częściej jest zasnuty mgłą niż okoliczne doliny. Trudno n. p. budować obserwatorium na Babiej Górze, która jest znana z tego, że nieraz na całe tygodnie zasłania sobie głowę chustą gęstych mgieł. Poza tym w Europie, zwłaszcza środkowej z pogodą jest w ogóle krucho. Na wyżynach Kalifornijskich albo w Afryce południowej całymi miesiącami można obserwować gwiazdy. W Europie na jedną pogodną noc trzeba nieraz czekać kilka tygodni. Być może, jest to jedna z przyczyn, dla których Europa przoduje w teoriach, gdy Ameryka wyprzedza w obserwacjach.

Mimo trudności poczyniono jednak i w Europie parę prób stałego patrzenia na gwiazdy z wysokich gór. Pierwszą taką próbę zrobiono we Francji w Pirenejach, niedaleko Lourdes, budując na szczycie góry Pic du Midi na wysokości 2859 obserwatorium meteorologiczno-astronomiczne. Była to jednak niezbyt udana próba. Coś tam nie szło. Może brak było dostatecznie uzdolnionych astronomów, może decydujący wpływ miało zbyt skromne wyposażenie w narzędzia do obserwacji. Może brak określonego programu pracy. Znacznie lepiej powiodło się Niemcom, którzy przed 10 laty założyli nieduże obserwatorium na niezbyt wysokiej górze Sonneberg. Ustalono ciekawy program pracy polegający na szukaniu i badaniu nowych gwiazd zmiennych, których odkryto tam dotychczas ponad 2000, a więc prawie 1/5 wszystkich skatalogowanych gwiazd zmiennych. Przed kilku laty wybudowano obserwatorium w Szwajcarii na Jungfraujoch, na wysokości 3460 metrów, o tyle wygodnie położone, że o kilkadziesiąt metrów od niego znajduje się stacja kolejki linowej. Na Pic du Midi trzeba się drapać na piechotę.

Sławę dotychczas, poza Sonnebergiem, zyskały oba najwyżej położone obserwatoria — najpierw Pic du Mi-

Wschód, Zachód i Południe — spotykają się w Paryżu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w lutym.

Onegdaj przyjechał do Havru na luksusowym okręcie „Washington" były prezydent Stanów Zjednoczonych, poprzednik Roosevelta, Herbert Hoover.

Nominalnie, jest to „czysto prywatna" podróż. Jednakże wprawni obserwatorzy widzą w tym ewenemencie chęć przeprowadzenia badań i studiów nad zagadnieniami europejskimi przez człowieka, który jeszcze swej drogi politycznej bynajmniej nie ukończył. Sam prezydent określa swą podróż jako „sentymentalną".

Istotnie, jest w tej wizycie sporo sentymentalności, jeśli się zważy, że p. Hoover, były przewodniczący i organizator komitetów amerykańskiej pomocy dla ofiar wielkiej wojny we Francji, w Belgii i w krajach Europy Wschodniej, nie był jeszcze ani razu na naszym kontynencie od 1918 roku.

Herbert Hoover przybywa na zaproszenie uniwersytetów belgijskich oraz uniwersytetu francuskiego w Lille. Zbierze on tam obfity plon swej dawnej działalności charytatywnej, owoce wdzięczności ziem przezeń najwięcej wspomaganych. Pewnym jest wszakże, że p. Hoover nie poprzestanie na zbiorze dyplomów i doktoratów honorowych, które otrzyma w ciągu licznych i uroczystych obchodów. Już dziś wiadomym jest w ogólnych zarysach program europejskiego pobytu znakomitego gościa: w Brukseli — rozmowy z królem Leopoldem III i członkami rządu; następnie na zaproszenie rządu finlandzkiego, wizyta w Helsingforsie, najdokładniejszym obserwatorium kotła sowieckiego, którego tajemnice pasjonują zawsze dzieci wuja Sama. Z kolei zapowiedziana jest wizyta w Pradze, dokąd zaprosił p. Hoovera prezydent Benesz. Wreszcie — po krótkiej auskultacji u łoża chorej Ligi, wizyta i konferencje w Paryżu.

* * *

Jego Wysokość Książę Seis el Islam al Hussein, jeden z trzydziestu czterech synów, które królowi Yemenu przyniosły jego małżonki (w interesującej liczbie: dwadzieścia i pięć!), przybył wczoraj do Paryża i będzie gościem rządu francuskiego przez cały czas pobytu.

Wizyta książęcia z tysiąca i jednej nocy, którego pochodzenie jest wprost bajeczne, ponieważ wywodzi się on w prostej linii od królowej Saby, jest uważana jako element bardzo ważny w francuskiej polityce muzułmańskiej. Albowiem Arabia nie stanowi wyłącznie krainy baśni i poezji, lecz jest zarazem kluczem bliskiego Wschodu, a od chwili zainstalowania się Włoch w Etiopii ,pozycja strategiczna i dyplomatyczna państw arabskich wzmogła się bardzo znacznie. Królowa Saba, na Morzu Czerwonym, czuwa nad drogą do Indyj. Warto ją przeto zawsze mieć po swojej stronie.

Yemen, kraj dziki, o klimacie najgorętszym na całej kuli ziemskiej, jest też jednocześnie państwem najbardziej niedosiężnym, najtrudniejszym do opanowania. Cywilizacja zachodnia żadnych wpływów osiągnąć w nim nie zdołała, pomimo tego, że w służbie J. Królewskiej Mości funkcjonuje — jako siła powietrzna — jeden samolot, i że niepoślednie są usługi, jakie przemytnikom morza Czerwonego, przeważnie poddanym tegoż monarchy, oddaje automatyczna broń palna, dar białej cywilizacji.

Dyplomacja europejska jest szczęśliwszą od swej siostrzycy — cywilizacji, jeśli idzie o fawory Imana Yayaha, władcy Yemenu i ojca dzisiejszego gościa Francji.

Cztery państwa zawarły z nim traktaty przyjaźni: Anglia, Francja, Włochy i Turcja. Lecz, obwarowany w swoim orlim gnieździe, Iman Yayah pozostaje z żywiołową dzikością niepodległy, wiedząc dobrze, że w stosownym momencie, gdy wojna rzuci przeciw sobie różne białe potęgi, jego oko na morzu Czerwonym, port Hodeidah umożliwi mu przeprowadzenie zręcznych i korzystnych negocjacyj.

Iman Yayah, który liczy obecnie 80 lat, żyje szczęśliwy w swym niedosiężnym królestwie. Jego synowie, bardziej oświeceni niż ojciec, marzą już teraz o rozległych imperiach muzułmańskich i o użyciu do tych celów środków wynalezionych przez białych.

Nic też dziwnego, że podróż informacyjna, którą ks. Seis odbywa obecnie w Europie, nabiera szczególnej wagi w momencie, kiedy w obliczu skłóconej rasy białej Islam usiłuje zrealizować zgodność swoich dążeń i interesów, o których życzliwości dla nas można mocno wątpić.

* * *

W sferach abisyńskich Paryża zapanowała onegdaj wielka konsternacja. W poselstwie — bo istnieje do dziś dnia poselstwo Negusa w Paryżu! — Jego Ekscelencja p. minister Aklilu nie kryje wcale swego poważnego zakłopotania, zresztą całkowicie usprawiedliwionego. Oto bowiem pan Ato Makonen, ex-minister Handlu Króla Królów, został przez sprytnego oszusta pozbawiony swego paszportu dyplomatycznego. A że drukarnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Addis Abeby zostały zamknięte jednocześnie z całym cesarstwem, znikła przeto nadzieja na uzyskanie nowego instrumentu tego rodzaju.

Jego Ekscelencja p. Ato Makonen Habte Wolde zajmuje się w tych czasach przymusowych i bezterminowych wywczasów ministerialnych, prowadzeniem.., baru i hotelu przy ulicy Fontaine w Paryżu.

Wchodząc do jego lokalu, widzimy szereg klientów, przeważnie kolorowych, którzy — z właściwą ludziom Południa ostentacją — gestykulują i lamentują jeszcze z powodu tragicznej przygody patrona. Każdy z nich przy tym rzuca często okiem — mniej lub więcej dyskretnie — w stronę środka sali, gdzie nieruchomy, siedzi przy ladzie młody jeszcze człowiek, o wyglądzie — jak na kolorowca — bardzo dystyngowanym. Ten człowiek jest właśnie okradzioną Ekscelencją, bohaterem przygody i zarazem patronem tego przybytku.

Na nasze pytanie, Ato Makonen, smutny i przygnębiony, opowiada tragiczny zmierzch swojej kariery.

Podczas wojny z Włochami pełnił on funkcje ministra Handlu Jego Cesarskiej Mości. Następnie, towarzysząc swemu władcy Haile Selassie'mu, podążył na wygnanie, do Europy. Na jego rozkaz osiadł w Paryżu i zajął się nawiązywaniem łączności z wygnańcami abisyńskimi rozsianymi po całym świecie. Lecz, aby żyć, trzeba jeść. Pozbawiony fortuny, p. Ato zajął się utworzeniem spółki anonimowej, która powierzyła mu swe fundusze celem zakupienia i eksploatowania tego oto lokalu, w którym w tej chwili siedzimy i rozmawiamy. Trzeba przyznać, wybór niezły: ex-minister Handlu jest chyba najodpowiedniejszym do kierowania handlowym przedsiębiorstwem kandydatem. Pan Ato jest zresztą bardzo czujnym i zręcznym fachowcem i osobiście troszczy się wszystkimi sprawami swego obecnego „urzędu".

Na temat paszportu dowiadujemy się, że wyłudził go byłemu ministrowi sprytny oszust, który przedstawił się jako... urzędnik Quai d'Orsay (M. S. Z. francuskie). Nie przeczuwając podstępu, p. Ato powierzył „dygnitarzowi" swój paszport dyplomatyczny, celem umożliwienia mu dokonania pewnych formalności. Oszust był prawdopodobnie agentem szajki fałszerzy paszportów i — rzecz jasna — nie pokazał się już więcej w lokalu pana Ato.

Niefortunny minister wzrusza ramionami i z rezygnacją w głosie tak kończy rozmowę:

„Cóż znaczy zwykła kradzież papieru dla tego, kto stracił swą Ojczyznę i wolność?"

AR-WOY-MAS

Migawki

„O mój rozmarynie rozwijaj się"

Huxley trafnie zauważył w jednej ze swych książek, że stare pieski, przyzwyczajone do s w e g o koszyka, w którym sypiają, wszędzie gdziekolwiek się znajdą, czy to na ulicy, czy w obcym domu z wizytą — szukają przede wszystkim swego koszyczka, węszą, skomlą za nim. Świat i jego sprawy, ludzie i ich sprawy ścieśniają się do rozmiarów koszyczka, który musi być ciepły, usposabiający do snu i ziewania. Co nie jest koszyczkiem — nie jest światem.

Pan Giertych, który wybrał się z wizytą do Rumunii, w czasach rządów Gogi, aby być naocznym świadkiem wielkich przemian dokonywających się w państwie rumuńskim, chcąc nie chcąc, dzięki swym wynurzeniom drukowanym w lwowskim piśmie Stronnictwa Narodowego, upodobnił się wielce do tego huxley'owego pieska.

Zwęszył zapach swego koszyczka, w którym wygodnie się we Lwowie wysypia, aż w Rumunii i pisze o tym koszyczku tak: „Sprawa żydowska, sprawa żydowska, sprawa żydowska..." — to właśnie ogólna nazwa domowego koszyczka. Najważniejsza rzecz to koszyczek. Są tacy, których ścieśnianie świata do koszyczka „drażni, którzy są temu przeciwni, których to śmieszy, którzy nie mogą tego zrozumieć". Inaczej p. Giertych: „nam, polskim narodowcom — pisze — zgoła nie trudno jest zrozumieć ludzi, którzy rozwiązanie sprawy żydowskiej w swoim kraju uznali za rzecz główną i z całą energią wzięli się do pracy właśnie przede wszystkim nad tą sprawą". I pan Giertych pisze szeroko jak to — rząd rumuński to „przede wszystkim" robi... Pisze tak szczegółowo, jakby układał program... Cały program i całą doktrynę polityczną rządu rumuńskiego sprowadził w y ł ą c z n i e do kwestii żydowskiej.

Judeocentryzm p. Giertycha przekracza już wymiary najostrzejszego antysemityzmu. P. Giertycha ogarnęła ciężka choroba, której znamiona są wyraźne: na wszystkie sprawy świata i ludzi patrzy przez okulary kwestii żydowskiej. Co za reklama dla rumuńskich żydków.

di, następnie Jungfraujoch, dzięki badaniom, jakie w nich przeprowadził francuski astronom Lyot, tym razem nie nad gwiazdami, ale nad Słońcem.

W czasie całkowitych zaćmień Słońca wspaniale podobno wyglądają różowo-czerwone protuberancje na tle perłowo-białej korony słonecznej. Aż do roku 1930 nie udawało się jednak owej korony słonecznej obserwować poza zaćmieniami. Przyczyna była bardzo prosta. Ilość światła korony słonecznej nie przekracza tej ilości, jaką wysyła księżyc w pełni. Tymczasem niebo w bezpośrednim sąsiedztwie Słońca jest znacznie jaśniejsze niż księżyc w pełni, dzięki temu, że promienie słoneczne są silnie rozpraszane przez różne zawiesiny w powietrzu ziemskim. Wystarczy wydrapać się jednak na wysoką górę, by zobaczyć, jak ciemno-granatowe jest niebo, w porównaniu z mętną, niebieską jego barwą w dolinach. Ten ciemniejszy kolor nieba dowodzi, że światło słoneczne jest słabiej rozpraszane przez rzadsze górskie powietrze, niż przez gęste, pełne pary wodnej i kurzu w dolinach. Ciemniejsze niebo pozwala jednocześnie mieć nadzieję, że w górach można będzie fotografować koronę słoneczną także i poza zaćmieniem. Nadzieja ta spełniła się, zresztą nie tylko, dzięki górom, ale i dzięki genialnemu pomysłowi Lyota, który aparat swój wypróbował najpierw na Pic du Midi, następnie na Jungfraujoch. Są to dopiero pierwsze próby. W każdym razie już dziś można badać poza zaćmieniem Słońca jego koronę, tę niesłychanie subtelną powłokę, składającą się z rozrzedzonych gazów i licznych elektronów. Dotychczas — że to zaćmienia trwają krótko, a kiedy indziej korony nie było widać — obserwowano ją w sumie przez niespełna godzinę. Po kilkadziesiąt sekund w ciągu każdego cakowitego zaćmienia. Teraz — w razie dalszego ulepszenia przyrządów Lyota, będzie to można robić codzień.

Korona słoneczna zasługuje na badanie już choćby dlatego, że gazy świecące w niej znajdują się w specjalnych warunkach, jakich na ziemi jeszcze zrealizować nikt nie potrafi. Są niezmiernie rozrzedzone, a jednocześnie podlegają bardzo silnemu bombardowaniu przez promienie Słońca i zależne są od pól elektrycznych i magnetycznych, a więc od plam i protuberancji. Być może, że istnieje jakiś związek kształtu korony z zorzami polarnymi na ziemi, bo jedno i drugie zależy od plam na Słońcu. Ale to wszystko są tematy przyszłości. Dziś zaledwie zdobyto pierwsze możliwości badania korony w dowolnym czasie i stałego śledzenia jej przemian.

J. MERGENTALER

DZIEŃ GOSPODARCZY

Taryfa towarowa P.K.P. a sprawa o zwiększenie tranzytu przez Polskę

Na zasadzie umów handlowych Polska przyznała dla przesyłek towarów z niektórych państw europejskich prawo korzystania z najniższych opłat przewozowych przy imporcie do Polski tych towarów oraz przy ich tranzycie przez Polskę. Jak wynika z notatki informacyjnej tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt 8 z dn. 19 b. m. — do państw tych z dn. 5 b. m. zostały zaliczone: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Włochy, Dania, Estonia, Finlandia, Holandja, Portugalia i Szwecja.

Omawiany przywilej taryfowy polega na tym, że do przesyłek towarów z powyższych państw:

a) przy imporcie do Polski przewoźne oblicza się według taryfy specjalnej wewnętrznej dopiero od stacji, włączonej do obszaru ważności tej taryfy i leżącej na drodze przewozu, natomiast za odcinek drogi od punktu granicznego wejściowego lub od portu wejściowego do stacji, włączonej do wymienionej taryfy — stosuje się opłaty klasy taryfowej zasadniczej;

b) przy tranzycie, odbywającym się przez granice lądowe — przewoźne za odcinek drogi od punktu granicznego wejściowego do stacji, włączonej do taryfy specjalnej i leżącej na drodze przewozu, oblicza się według klasy za sadniczej, a od tej stacji do punktu granicznego wyjściowego — według taryfy specjalnej, ustanowionej na wy wóz tego samego rodzaju towarów przez ten sam punkt graniczny. Na tych samych zasadach oblicza się przewoźne przy przesyłkach tranzytowych w obrocie z portami w Gdyni i Gdańsku, przy czym, jeżeli stacją wejściową jest stacja portowa — stosuje się taryfę portową przywozową, jeżeli natomiast przesyłka tranzytowa wchodzi przez punkt graniczny, a wychodzi przez porty polskiego obszaru celnego — stosuje się obliczenie według taryfy portowej wywozowej. To rozszerzenie postanowień taryfowych na stacje portowe, wprowadzone zarządzeniem od dn. 5 b. m. przyczyni się niewątpliwie do dalszego zwiększenia atrakcyjności portów polskich.

———

Szczęśliwy kraj — Szwajcaria broni się przed przypływem obcych kapitałów

W listopadzie r. ub. Szwajcarski Bank Narodowy zawarł z bankami szwajcarskimi umowę, na której podstawie miały one przyjmować krótkoterminowe wkłady zagraniczne tylko pod warunkiem nie płacenia żadnych procentów. Jak się obecnie okazuje, zarządzenie to było niewystarczające albowiem od chwili zawarcia porozumienia zapas złota i dewiz w Banku Narodowym wzrósł o przeszło 200 milj. fr. szw. Jeżeli przyjąć nawet, że w dalszym ciągu następowała repatriacja kapitałów szwajcarskich, większą część owej kwoty 200 milj. stanowią niewątpliwie kapitały zagraniczne. Zapas złota Banku Narodowego jest w Szwajcarii najwyższy, gdyż wynosi w przeliczeniu na głowę ludności 1 tys. fr. szw., podczas gdy nawet w Stanach Zjednoczonych sięga on tylko 500 fr. szw. na głowę. Stan ten spowoduje prawdopodobnie podjęcie bardziej energicznych kroków, mających na celu radykalne zahamowanie przypływu obcych kapitałów do Szwajcarii.

Dwudziestokrotny wzrost czeskiego wywozu przez polskie porty

Obroty handlowe z zagranicą zamknęła Czechosłowacja w r. ub. z dobrym dla siebie wynikiem, wyrażającym się nadwyżką 1 milj. koron. Sezonowy spadek obrotów, zauważony w lecie, wynagrodzony został poważnym wzrostem obrotów na jesieni i w zimie r. ub., przy czym grudzień był pod tym względem rekordowy. Ogółem obroty handlowe Czechosłowacji z zagranicą wyraziły się kwotą 23 milj. koron i były większe o 40% w porównaniu z rokiem poprzednim. M. in. import wzrósł o 3 mild. koron czyli o 39%, eksport zaś o 4 mild. koron, czyli o 50%. W eksporcie na pierwszym miejscu figurują wyroby gotowe, zajmując 72% całego wywozu i wzrastając w stosunku do roku poprzedniego o 47%. W imporcie — na pierwszym miejscu znalazły się surowce, które wynoszą 57% całego importu; wzrosły one w stosunku do 1936 r. o 46%. Największe obroty handlowe posiada Czechosłowacja z Niemcami. Na drugim miejscu utrzymują się Stany Zjednoczone, następnie Anglia, Austria i Rumunia, które są największymi odbiorcami czechosłowackich artykułów.

Obroty handlowe Czechosłowacji z Polską wzrosły w r. ub. o 31%, w tym przywóz — o 26%, wywóz — o 38%. Pasywne saldo dla Czechosłowacji zmniejszyło się w r. ub. o 6 milj. koron do 49 milj. koron. Na uwagę zasługuje wielki wzrost wywozu do portów polskich, który w r. ub. w porównaniu z rokiem poprzednim, powiększył się 20-krotnie, a mianowicie z 4,6 milj. koron do 85,2 milj. koron. Stoi to w związku z większym wykorzystywaniem przez eksporterów czechosłowackich stref wolnocłowych w portach polskich.

———

Etatystyczna gospodarka energetyczna na Litwie

Prasa niemiecka donosi z Kowna, iż rząd litewski opracował ostatnio projekt ustawy, mającej na celu poddanie nadzorowi państwa całej gospodarki energetycznej na Litwie. W związku z tym powstać ma stały komitet energetyczny przy ministerstwie komunikacji, który regulować będzie badanie i zużywanie źródeł energii. Również wznoszenie przedsiębiorstw energetycznych wymagać będzie zezwolenia czynników państwowych. Nadzór państwowy motywowany jest tym, że gospodarka prywatna nie jest zdolna zapewnić powszechnego udostępnienia prądu.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

W ślad za ostatnimi wydarzeniami politycznymi pójdą stosunki handlowe polsko-austriackie

„Börsen Zeitung" zamieszcza w dziale gospodarczym artykuł na temat obrotów niemiecko-austriackich. Dziennik stwierdza, że w obrotach tych w 1937 r. zachodziła silna dysproporcja między eksportem austriackim do Niemiec a importem z Niemiec. Austria wywoziła mianowicie dużo więcej do Niemiec niż Niemcy do Austrii, przy czym uzasadniała ten fakt małą pojemnością rynku austriackiego. Ponadto podkreśla się w Austrii jej historyczno-geograficzną rolę jako pośrednika w obrotach handlowych między Zachodem i Wschodem. Punkt ciężkości handlu austriackiego spoczywa zatem w dziedzinie tranzytu. Tymczasem dwustronne układy clearingowe nie pozostawiają wcale miejsca na tranzyt. Austria pragnęłaby więc jak największego rozluźnienia ograniczeń w handlu z krajami, które wprowadziły surową reglamentację dewizową.

„Börsen Zeitung" uważa, że argumentacja ta jest nieścisła, gdyż nie tylko Niemcy, lecz 32 państwa wprowadziły system rozrachunkowy, który wiąże dopuszczenie importu z możliwością eksportu artykułów własnych.

Dotychczasowe stosunki handlowe austriacko-niemieckie wyszły jedynie na korzyść austriackiego bilansu płatniczego, gdyż w 1937 r. eksport niemiecki do Austrii wzrósł tylko o 11,3%, podczas gdy Austria eksportowała w tym roku do Niemiec o 19,6% więcej. Wobec tego, na koncie clearingowym Austrii powstała wierzytelność w sumie 35 milj. RM należnych od Niemiec. W związku z tym, rząd niemiecki widział się zmuszonym obniżyć kontyngent importu z Austrii do Niemiec o 60%. Ograniczenie to, jakkolwiek godne ubolewania, okazało się tym konieczniejsze, że Austria nie wykazała dotąd skłonności do przewekslowania swego importu z krajów o wolnej gospodarce dewizowej na produkty niemieckie, a w pierwszym rzędzie: maszyny, węgiel, koks, chemikalia, farby, nawozy sztuczne i t. d., ani też do rozluźnienia swego systemu zakazów i kontyngentów. Przemysł austriacki będzie jednak musiał zrewidować swe poglądy na ten temat, w razie bowiem dalszego uchylania dostępu towarów niemieckich na rynek austriacki — widoki na zniesienie wspomnianej dysproporcji w clearingu będą znikome. Dziennik polemizuje w końcu z opinią prasy austriackiej, iż dla Austrii korzystniejsze jest przesunięcie punktu ciężkości handlu zagranicznego z krajów clearingowych na kraje hołdujące wolnej gospodarce dewizowej.

Wywody powyższe „Börsen Zeitung" nabierają specjalnej aktualności wobec ostatniego zwrotu w stosunkach politycznych między obu krajami, przypuszczać bowiem należy, iż zwrot ten nie pozostanie bez wpływu również i w dziedzinie handlowej.

———

Niemcy interesują się polskim rynkiem samochodowym

„Berliner Tageblatt" w dziale handlowym poświęca artykuł w sprawie możliwości ekspansji niemieckiego przemysłu samochodowego w Polsce. Dziennik stwierdza, iż eksport samochodów niemieckich do Polski odgrywa istotną rolę w polsko-niemieckich stosunkach handlowych. Stwierdza on poza tym, iż w ostatnich dwóch latach nastąpił w Polsce widoczny zwrot w dziedzinie motoryzacji kraju, wykazującej dotychczas małe postępy. Polska nie zaniedbała coprawda starań o poparcie własnej fabrykacji samochodów, jednakże możliwości zbytu samochodów zagranicznych w Polsce wzrosły. Zdaniem dziennika jest rzeczą godną uwagi, że przy ogólnej liczbie 40 tys. samochodów, zarejestrowanych w Polsce w 1937 r., ulokowano na rynku polskim około 10 tys. nowych wozów. Dziennik zachęca niemiecki przemysł samochodowy do dalszego zainteresowania rynkiem polskim.

———

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.87 — 89.40, dolary amer. 526 1/2 — 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 296.04 — 294.30, franki franc. 17.36 — 17.16, fr. szwajc. 122.85 — 122.05, funty ang. 26.54 — 26.38, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.40, kor. duńskie 118.50 — 117.65, kor. norw. 133.38 — 132.40, kor. szwedz. 136.79 — 135.80, liry włoskie 11.74 — 11.25, marki niem. 107.00 — 100.00, szyl. austr. 96.00 — 89.00, marki srebrne 120.00 — 114.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00 — 64.25 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.38, serie 91.00, 3 inwest. 2 em. 82.88 — 83.00, serie 93.50, 5 konwersyjna 68.75, 5 kolejowa 66.50, 4 premj. dolarowa 43.25 — 43.15, 4 konsolidacyjna 67.25 — 66.50 — ost. drobne, 8 ziem. dol. kupon.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 111.75 — 112.00, Imienne 111.—, Cukier 36.00, Węgiel 31.50, Lilpop 62.50, Modrzejów 14.50, Ostrowiec 55.50, Starachowice 39.75, Żyrardów 72.00, Haberbusch 48.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.87 — 89.43, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.30 — 296.04 — 294.56, Kopenhaga 118.20 — 118.50 — 117.90, Londyn 26.47 — 26.54 — 26.40, N. Jork czek 526 7/8 — 528 1/8 — 525 5/8, kabel 527 1/8 — 528 3/8 — 525 7/8, Oslo 133.05 — 133.38 — 132.72, Paryż 17.26 — 17.36 — 17.16, Praga 18.49 — 18.54 — 18.44, Sztokholm 136.45 — 136.79 — 136.11, Zurych 122.55 — 122.85 — 122.25, Wiedeń 99.25 — 98.75, Medjolan 27.85 — 27.71, Helsinki 11.71 — 11.74 — 11.68, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.54 — 26.40.

Tendencja mocniejsza z wyjątk. Paryża.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 392 ton, tendencja spokojna, Żyto obrót 249 ton, tendencja spokojna, Jęczmień obrót 70 ton, tendencja spokojna, Owies obrót 20 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 2,394 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty poza giełdowe w akcjach Jaworzno po kursie zł. 146.25.

Tendencja spokojna.

Wiadomości bieżące

24 lutego

Czwartek
Macieja
Jutro: Wiktora
Wschód słońca 6·35
Zachód „ 17·5

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI
Czwartek, 24. II. 7.30 „Pan Jowialski".
Piątek, 25. II. 7.30 „Niezwykła podróż".
Sobota, 26. II. 7.30 „Niezwykła podróż".

TEATR ROZMAITOŚCI
Czwartek, 24. II. 7.30 „Domek z kart".
Piątek, 25. II. 7.30 „Domek z kart".
Sobota, 26. II. 7.30 „Domek z kart".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kurier carski".
BAŁTYK: „Ziemia błogosławiona".
CASINO: „Zaczęło się w pociągu".
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty"
EUROPA „Kala Nag".
GLORIA: „Władca podwodnego świata" i „Takie są dziewczęta".
GRAŻYNA: „Znachor"
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca".
MARYSIEŃKA: „Diabły wybrzeży".
METRO: „Krwawe perły" i „Królowa tańca".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Strzelec z Bengali".
PAX: „Barbara Radziwiłłówna".
RAJ: „Skłamałam".
RIALTO: „Królowa Wiktoria".
STYLOWY: „Tylko Ty" i rewia.
SWIT: „Promienie zagłady" i „Ekscentryczna dama".
TON: „Książę X" oraz „Lot straceńców".
UCIECHA: „Zamaskowany jeździec" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE „PAN JOWIALSKI"

Rocznica ogłoszenia deklaracji O. Z. N. w Stanisławowie

W rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej OZN odbyło się w Stanisławowie przy udziale 250 osób zebranie członków i sympatyków OZN. Zebranie zagaił przewodniczący Okręgu OZN p. M. Świętnicki, przedstawiając sytuację polityczną, prace i dążenia OZN oraz konieczność zjednoczenia społeczeństwa polskiego na każdym odcinku pracy dla Państwa. Z kolei przewodniczący Oddziału OZN dyr. Piskozub wygłosił referat ideologiczny, przedstawiając poszczególne zagadnienia ujęte deklaracją lutową. Po tych przemówieniach referat ogólno-gospodarczy wygłosił red. jent J. Kiper, przedstawiając stosunki gospodarcze przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz polski stan posiadania w tych dziedzinach. Po omówieniu tych zagadnień uzasadnił konieczność wytężenia wszystkich sił narodu dla stworzenia lepszej przyszłości tak politycznej, jak i gospodarczej kraju.

Na zakończenie sekretarz Okręgu OZN inż. Schoenowitz omówił najważniejsze zagadnienie wsi i miasta — oraz konieczność zgodnej i rzeczowej współpracy wsi i miasta nad podniesieniem oświaty, kultury i gospodarki kraju w myśl haseł OZN. Po przemówieniach zebrani uchwalili depeszę hołdowniczą do szefa Obozu OZN p. gen. Skwarczyńskiego i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza zakończono zebranie.

Wyrok śmierci na mordercę

(—) Na mocy werdyktu sądu przysięgłych trybunał skazał osk. Eliasza Hakałę, który zamordował śp. Ewę Onyszczakową i jej syna Wasyla Lecha w Borowej Górce w pow. lubaczowskim, na karę śmierci przez powieszenie. Michał Paluch, który zainicjował mord, skazany został na dożywotnie więzienie, Anna Lechowa na 12 lat więzienia za namowę do zbrodni, zaś Feśka Krasnopolska uniewinniona.

Obrońca zasądzonego na śmierć Hakały dr Szewczuk wniósł do Sądu Najwyższego o kasację.

SWOBODNIE GRASOWALI PO MIESZKANIU

(a) W czasie nieobecności w swym mieszkaniu przy ul. Akademickiej l. 1, Anny Schrumpf w czasie od 18 do 22 bm., nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli futro męskie, podbite bobrami, płaszcz damski, 7 sztuczek płótna oraz garderobę łącznej wartości około 1500 zł.

SZCZUR KOLEJOWY

(a) W pociągu osobowym, podążającym z Rawy Ruskiej do Lwowa w dn. wczorajszym, nieznany sprawca skradł na szkodę Jana Boksenbauma z Lublina walizę z garderobą wartości 3000 zł.

REWIZJA MIESZKANIOWA U SALOMONA FROSTA

(a) Przeprowadzona w dniu wczorajszym rewizja mieszkaniowa u Salomona Frosta (ul. Brajerowska 3) wykryła część srebrnej zastawy stołowej, oznaczonej monogramem D. S. Przedmioty te zakwestionowano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Lisolem usiłowała wczoraj wieczorem otruć się Olga Babijówna (ul. Potockiego 85) i przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem miała być utrata posady.

W TEATRZE W. po cenach zniżonych, w znakomitym reżyserskim opracowaniu H. Szletyńskiego, jednocześnie kapitalnego odtwórcy postaci Szambelana, w otoczeniu doskonałej obsady: Draczewska, Tymowska, Zielińska, Borowski, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Leliwa, Szalawski. Ab. 13.

— 25-TE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII MUZ. „DOMEK Z KART" z uroczystym duetem wykonawców głównych ról Karin Tiche i Mierzejewskim, przezabawnymi w komicznych rolach Chaniecką i Baryką, w dalszej obsadzie Czajkowska, Kipeniówna, Pitołajówna, Więckowski, Zintel i in. w pełnej efektownych pomysłów inscenizacji J. Warneckiego, w malowniczej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego.

— JUTRZEJSZA PREMIERA SZTUKI „NIEZWYKŁA PODRÓŻ" zapowiada się interesująco ze względu na oryginalny temat utworu, który zapewnia widzowi wiele nastrojowych wzruszeń i wrażeń potęgujących się z każdą chwilą o silnym napięciu, których odprężeniem będą naprzemian momenty o wielkiej sile komicznej. Wnikliwa reżyseria J. Szyndlera stara się wydobyć przede wszystkim plastykę występujących postaci, oświetlić poważny problem rozstrząsany w niezwykłym nastroju, nadać całości przedstawienia ton najwyższej prostoty. Uzupełnieniem silnego napięcia będą niewątpliwie piękne i celowo komponowane dekoracje M. Różańskiego. — Obsadę sztuki stanowią. Z. Barwińska (dawno niewidziana we Lwowie, wybitna aktorka, ostatnio czołowa siła zespołu Teatru Polskiego w Katowicach), Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler i Zintel.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych: w Teatrze W. „Sissy", w Teatrze Rozm. „W Perfumerii". Ważne abon.

— VII. KONCERT SYMF. FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE W. odbędzie się 3 marca wieczorem pod dyr. znakomitego dyrygenta Jaschy Horensteina z udz. solisty, jednego z najwybitniejszych polskich pianistów prof. Muenzera.

— „DONOGOO-TONKA", słynna sztuka głośnego pisarza współczesnej Francji Jules Romains'a, która zdobyła olbrzymie powodzenie w Paryżu na inauguracji nowo wybudowanego teatru Pigalle, zostanie wystawiona na scenie lwowskiej jako prapremiera scen polskich w inscenizacji dyr. J. Warneckiego, który od dłuższego czasu pracuje nad przygotowaniem rewelacyjnej nowości repertuaru z udziałem licznego zespołu teatrów.

— DZIS WE CZWARTEK koncert światowej sławy zespołu „Wiedeńskich Chłopców - Śpiewaków" Zespół składający się z najmuzykalniejszych chłopców wiedeńskich wykonuje arcydzieła literatury muzycznej w sposób tak artystyczny, z taką nieskazitelną intonacją, że budzi podziw i zachwyt słuchaczy. Program obejmuje obok całego szeregu chorałów religijnych i pieśni wiedeńskich, operę komiczną A. Lortzingera pt. „Próba operowa". z powodu przesunięcia koncertu na czwartek, kino „Apollo" daje dziś 2 seanse „Huraganu" a to o 4 i 6.

RADIO

— 900.000 ABONENT P. R. otrzyma złoty zegarek. Liczba abonentów wzrasta; codzień przybywa przeciętnie 2.000 nowych słuchaczy. W końcu ub. r. liczba zarejestrowanych przekroczyła 800.000. W najbliższych dniach z pośród zgłaszających się abonentów radiowych, wyjdą „jubilaci"; abonent Nr. 899.999, Nr. 900.000 i 900.001. I tym razem abonent 900.000 otrzyma złoty zegarek, a jego dwaj sąsiedzi — inne cenne upominki.

— CHÓR ANG. DRUKARZY przed mikrofonem wystąpi 24 o 17.15. Na program, który transmitowany będzie na całą Polskę, składają się utwory kompozytorów angielskich, przede wszystkim doby dzisiejszej.

— „KARNAWAŁ NA ŚLĄSKU". Jak bawiono się dawniej na Śląsku i jakie dawne zwyczaje karnawałowe zachowały się do dziś, dowiemy się z audycji „Karnawał na Śląsku", którą Rozgłośnia Katowicka nadaje 24 bm. od 21 do 22.50. Dwie godziny tańca i piosenki, dwie godziny zabawy — organizuje Śląsk dla radiosłuchaczy.

— ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI ESTONII. 24 bm. Estonia obchodzi 20 rocznicę swej niepodległości. Z okazji tej w Talinie organizowany jest uroczysty koncert, który transmitowany zostanie przez P. R. Jako wykonawcy koncertu rozpoczynającego się o 20.05 wystąpią: zwiększona orkiestra rozgłośni estońskich pod dyr. Juhana Aavikai Olava Rootsa oraz Kurt Intelmann — wiolonczelista. Przed koncertem o 19.58 przemówienie wygłosi minister pełnomocny Estonii Hans Markus.

— WIELKOPOSTNE KAZANIA. Poczynając od 6 marca nadawać będzie P. R. kazania pasyjne, które wygłaszać będzie J. E. ks. dr. Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita lwowski obrz. ormiańskiego.

Dwie kobiety w zaciętej walce

(a) W późnej godzinie wieczornej w dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Żółkiewską l. 14, gdzie w mieszkaniu Wandy Weiser dwie kobiety spod lekkiego znaku, Anna Borecka i Ahafia Olchowa po krótkiej sprzeczce stoczyły ze sobą walkę na noże. Silniejsza Ahafia zadała swej koleżance spod latarni — kilka cięć w twarz, która uległa znacznemu oszpeceniu. Ahafia powędrowała za kratki a ranną Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

Zaczadzenie rodziny konduktora tramwajowego

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczorajszej nocy po godz. 2-giej do mieszkania konduktora tramwajowego, 36-letniego Pawła Okopnego (ul. M. Konopnickiej l. 6), gdzie wskutek wczesnego zamknięcia pieca zaczadzeniu uległo 7 osób: obok wymienionego konduktora 32-letnia jego żona Bronisława, dzieci: 11-letnia Maria, 8-letni Jerzy i 4-letni Juliusz oraz dwie służące: Bronisława Szwagiel i Maria Haniszczak. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił zaczadzonym pierwszej pomocy i pozostawił na miejscu

Fala kradzieży przybiera...

(a) W ostatnich dniach fala włamań i kradzieży poczyna przybierać. Szczególnie zaatakowane zostały strychy mieszkań, to też włamania strychowe przeważają w tej rubryce. Na szkodę adw. dr Emanuela Rotha (ul. Hetmańska 24) skradli ze strychu nieznani sprawcy bieliznę, znaczoną literami B. R., wartości zwyż 100 zł. — Ze strychu na szkodę Marii Christmann, właścicielki restauracji przy ul. Piłsudskiego skradziono bieliznę wartości 300 zł. Aresztowana sprawczyni tej kradzieży, Katarzyna Szmatałach przyznała się do winy. — Ze strychu Markusa Schapiry (ul. Wałowa 9) skradli złodzieje bieliznę wartości 600 zł

OBŁAWA POLICYJNA W ŚRÓDMIEŚCIU

(a) Funkcjonariusze Komisariatu X. przeprowadzili w dniu wczorajszym w godzinach południowych wielką obławę na terenie śródmieścia, w czasiej której przytrzymali 33 podejrzanych osób. Po sprowadzeniu przytrzymanych do Komisariatu i sprawdzeniu ich papierów osobistych, 26 osób wypuszczono na wolną stopę a 7 aresztowano jako poszukiwanych przez władze policyjne i sądowe.

KARNAWAŁ

— 26. II. ZABAWA KARNAWAŁOWA Klubu Sportowego „Lot" w Rzęśnie Polskiej. Dochód na F. O. N.

— 26. II. „NA FALI WALCA" — Zabawa Akad. Związku Morskiego w salach Kas. i Koła lit.-art.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych, ul. Rutowskiego 23

— 27. II. DANCIG - BRIDGE Stow. Pań niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach, w salach George'a. Pocz. o 18-tej.

ODCZYTY I WYSTAWY

— AKADEMICKIE TOW. SŁOWIAŃSKIE. 25 bm. o 18-tej w sali Seminarium Jęz. Polskiego U. J. K. odczyt dra J. Mierzwy: „Znaczenie Vuka Karadzicia dla kultury duchowej Serbów". Wstęp wolny, goście mile widziani.

— STARANIEM ZW. PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH R. P. 24 bm. o 18.15 w sali konferencyjnej Izby Przem.-Handlowej, Akademicka 15 odczyt prof. dra St. Grabskiego: „Siła płatnicza społeczeństwa a ustrój danin publicznych". Goście mile widziani.

— „OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE". Odczyt ks. dr. Wyżykowskiego, misjonarza M. B. Saletyńskiej „O życiu Polaków w Brazylii" w sali Kopernika U. J. K. 25 bm. o 19-tej. Wstęp 50 gr. i 20 gr.

Echa napaści „Dziennika Wileńskiego“

Na walnym zebraniu Zw. Strzeleckiego im. ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie na Persenkówce dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został po raz siódmy p. Tad. Kęciński, członkami Zarządu pp. A. Bohusz, mgr. Bixman, A. Wolf, J. Biłous, S. Maciąga i Fr. Sterzel. W jednym z uchwalonych wniosków, zebrani potępili wystąpienie „Dziennika Wileńskiego“ obrażające najświętsze uczucia Polaków — pamięć Marszałka Piłsudskiego. Prezes Kęcińskiemu w uznaniu zasług położonych dla Oddziału nadano godność Członka Zasłużonego Oddziału.

Kurs przodowników świetlicowych Z. S.

W czasie od 15 do 20 b. m. odbył się kurs dla przodowników świetlicowych Powiatu Grodzkiego Zw. Strzel. pod kier. pow. instr. wych. obyw. A. Madurowicza. Udział w kursie wzięli przodownicy świetlicowi w liczbie 25 osób z 16 oddziałów męskich i 3 oddziałów żeńskich Z. S. Inż. Ant. Hollender wygłosił referaty o ideologii Z. S., prof. A. Madurowicz o pracach i zajęciach świetlicowych, p. Siarkiewicz o zadaniach Strzelca doby obecnej, p. Sawicz o pracy świetlicowej wśród „Orląt“, p. Mucha o opracowaniu pieśni w świetlicy, oraz o śpiewach i inscenizacji w świetlicy, nadto odbył się referat dyskusyjny o pracy wychowawczo-obywatelskiej w Z. S.

— ZW. PODOFICERÓW REZERWY urządza od 25 bm. do 4 marca w lokalu Zarządu Miejskiego, Czarnieckiego l. 5 pokaz gołębi, królików i kur rasowych. Wstęp 30 gr., dla młodzieży 15 gr.

— DLA BRACI ALBERTÓW Rodzina Kopaczów zamiast kwiatów na trumnę śp. Marii Oźmińskiej zł. 10.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Wolątkowski Mikołaj, przemysłowiec — Stanisławów, Antoniewicz Marian, wł. dóbr — Potok Złoty, Van Tyn Melcheor, przemysłowiec — Amsterdam, Jakubowicz Jan, przemysłowiec, Warszawa, Gumińska Konstantyna, wł. dóbr — Zalesie, Bierdiajew Walerian, dyr. Filharmonii — Warszawa, Dr. Stroński Józef, adwokat — Zamość, Grauer Markus, kupiec — Wiedeń, Dr. Melik-Achidżanjanc Michał, adwokat — Horochów, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Dr. Bienenwald Józef, lekarz — Buczacz, Ziółkowski Bolesław, przemysłowiec — Warszawa, Ullman Otton, przemysłowiec — Warszawa, Kaczmarek Stanisław, kupiec — Poznań, Dr. Klinger Kurt, kupiec — Poznań Hr. Tyszkiewicz Władysław, wł. dóbr — Tarnawatka, Dr. Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Lwów, Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa, Rubel Maks, urzędnik — Czerniowce, Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków, Smarzewska Emilia, wł. dóbr — Kobyle, Poborca Bronisław, przemysł. — Warszawa, Hr Stecki Stanisław wł. dóbr — Tarnopol, Gedroic Władysław, wł. dóbr — Antonówka, Kuźnieców Aleksander, technik — Warszawa, Kijas Bronisław, em. prez. Sądu Okr. — Rzeszów, Tomczyk Zbigniew, kupiec — Warszawa, Czerkawska Maria, wł. dóbr — maj. Felikse, Gillerman Izak, dyr. fabryki — Równe, Bielicki Józef, kapitan — Warszawa, Tambin Semion, kupiec — Warszawa, Makomarski Władysław, wł. dóbr — Równe, Rechnik Bernard kupiec — Katowice, Gazda Julian, urzędnik pryw. — Nisko, Głogowska Jadwiga, wdowa po pułk. — Warszawa, Polturak Felicjan, inż. — Warszawa, Lewin Jerzy, korespondent — Ząbkowice.

Wielkie dzieło społeczne Straży Granicznej

Są sprawy publiczne, których aktualność, czy ważność reklamy nie potrzebuje. Zbytecznym jest udawadniać np. jak ważną jest dla interesu państwa i narodu wychowanie przyszłego pokolenia. Są środowiska i warunki, wśród których dzieci rodziców, stojących na odpowiednim poziomie intelektualnym i narodowo-uświadomionych — z góry skazane są na analfabetyzm lub na wynarodowienie.

Warunki, w jakich się znajdują rodziny organów bezpieczeństwa, a przede wszystkim rodziny Korpusu Straży Granicznej na kresach południowo-wschodnich, rozlokowane w strażnicach, z dala od siedzib ludzkich, gdzie nie ma nie tylko szkół polskich, ale w ogóle odległość do najbliższej wiejskiej szkółki z ruskim językiem wykładowym wynosi kilometry, są naprawdę wyjątkowe.

Troskę o wychowanie swych dzieci, żyjących wśród obcojęzycznego otoczenia, wziął na siebie, nie oglądając się na niczyją pomoc, Korpus Straży Granicznej. Oficerowie i podoficerowie z Małopolskiego Okręgu Str. Granicznej wraz ze swymi kolegami z odcinków zachodnich, gdzie istnieją warunki normalne, postanowili założyć we Lwowie Bursę dla dzieci.

W dniu 15. IX. 1936 r. powstał z inicjatywy Komendanta Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowskiego komitet budowy „Bursy Straży Granicznej“. Protektorat nad komitetem objął ówczesny wojewoda lwowski Belina-Prażmowski. W skład komitetu weszli: Dyrektor Lasów Państwowych we Lwowie — inż. Szubert jako przewodniczący i jako członkowie: wicewojewoda Chmielewski, Dyrektor Banku Krajowego dr Greger Kazimierz, nacz. wydz. budowlanego urzędu wojew. inż. Bronisław Welczer, inż. Kazimierz Stepan z Dyr. Lasów, Dyr. Funduszu Pracy we Lwowie inż. Stolarczyk i Wschodnio-Małopolski insp. Okręg. Str. Granicznej nadinsp. Prosołowicz Marian. Zarząd miasta Lwowa odstąpił na dogodnych warunkach parcelę położoną przy ul. Stryjskiej — za gmachem Korpusu Kadetów, obok stadionu „Pogoni“.

Gmach, którego pierwsza faza, tj. stan surowy jest ukończony, przedstawia się imponująco. Budowany w stylu nowoczesnym przedstawia główny masyw 4 kondygnacyjny z bocznym skrzydłem o 5 kondygnacjach. W budynku tym projektuje się umieszczenie 150 dzieci. Oprócz sal sypialnych, stołowni, sal do nauki, znajdą się tam: duża sala gimnastyczno-teatralna, mieszkania dla zarządcy, personelu wychowawczego i służby. Przewiduje się łazienki, natryski, mały szpitalik izolacyjny i ambulatorium lekarskie. W okół budynku zakłada się park z dużym placem dla zabaw, a oprócz tego ogród ki warzywne, gdzie dzieci uczyłyby się gospodarstwa.

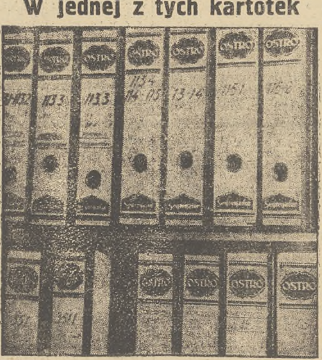
Zarząd Bursy wydatkował już na budowę kwotę około 190.000 zł. i posiada zapewnione fundusze na około 150 tys. zł., które zamierza użyć w r. b. na wykończenie. Ponieważ cały kosztorys budowy wynosi bez parceli około 400 tys. zł. jest nadzieja, że już w bież. r. możliwe będzie częściowe wykończenie gmachu. Na rok następny przewiduje Zarząd Bursy kompletne wykończenie budynku.

Wszystkie pieniądze jakie na ten cel zebrano, pochodzą wyłącznie z dobrowolnego opodatkowania się oficerów i szeregowych Str. Gran. oraz z imprez.

Straż Graniczna nie tylko w najtrudniejszych warunkach spełnia swą ofiarną służbę strażników granic R. P., ale potrafi i chce strzec powierzonych sobie kresów, zachowując polski stan posiadania przez wychowanie przyszłego pokolenia.

Kiedy zaś gmach zostanie ukończony — i miast penegirycznych tablic z nazwiskami fundatorów — zostanie wmurowana i odsłonięta uroczyście tablica z wyrytymi nazwiskami strażników granicznych, poległych w obronie granic, będzie to jeszcze jeden pomnik naszego kresowego poczucia wiernej służby Ojczyźnie i jeszcze jeden potężny bastion obronny.

W jednej z tych kartotek



znajduje się nazwisko radioabonamenta, któremu przypadnie w udziale auto, jako pierwsza nagroda Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia.
Ostatnia audycja konkursowa zostanie nadana dnia 28 lutego o godz. 21.00. Termin nadsyłania odpowiedzi został przedłużony do dnia 12 marca b. r.

Fundusz dyspozycyjny — na spłatę alimentów

(—) B. urzędnik Izby skarbowej Kazimierz Kosiński zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego we Lwowie, odpowiadając za sprzeniewierzenie 14.319 zł. na szkodę Skarbu Państwa. Jako kontraktowy sekretarz rachunkowy pracował on w wydziale emerytur, gdzie sporządzał listy płac oraz listy wypłat dla wierzycieli emerytów z tytułu kondyktów. Miał nadto pod swoim zarządem pewien fundusz dyspozycyjny na różne wydatki.

Kosiński, żyjąc w seperacji z żoną swą Antonią, obowiązany był płacić jej alimenty. Istotnie też posyłał jej pieniądze, ale użył sobie ciężaru finansowego w ten sposób, że wydatki te pokrywał z funduszu dyspozycyjnego. Z tego samego źródła pokrywał też swe długi u kupców, a w księgach zapisywał wydane kwoty jako raty wypłacone wierzycielom - emerytom przez Izbę skarbową. Wydatki miał duże, gdyż prowadził życie rozrzutne i hulaszcze.

W czasie urlopu Kosińskiego zauważono w Izbie skarbowej, że wydatki z funduszu dyspozycyjnego nieproporcjonalnie zmalały. Wytoczono mu śledztwo, pociągając do odpowiedzialności także żonę Kosińskiego za współudział w machinacjach.

Na wczorajszej rozprawie pod przewodnictwem s. o. Laskowskiego, Kosiński odciążył swą żonę. Mimo to w wyniku rozprawy skazani zostali oboje — on na 2 lata bezwzględnego więzienia, ona na rok z zawieszeniem kary na 3 lata. Na złagodzenie wyroku wpłynął fakt, że Kosiński cierpi na paraliż postępowy, który ogranicza jego poczytalność.

Ze srebrnego ekranu

„Kala-Nag“

„EUROPA“

Egzotyczny ten obrąz, starannie opracowany, z dużym pietyzmem dla arcydzieła Rudyarda Kiplinga, posiada w pierwszym rzędzie doskonale odmalowane tło, dobrze uruchomionych i ustawionych statystów, wierne i utrzymane w stylu dekoracje. Patrząc na ten film odczuwamy niekłamają, niezafałszowaną egzotykę, wspaniała zaś gra autentycznych Hindusów wprawia nas w szczery zachwyt. Emocjonujące sceny z polowania na słonie wzięte starannie na obiektyw. Przyroda autentyczna, atmosfera zaś całości jednolita i przekonywująca. Dodatki interesujące.

(f.)

„Huragan“

„APOLLO“

Opowieść starego doktora o tragicznych losach kwitnącej ongi wyspy — poprzez dzieje pary malajskich kochanków prowadzi do kulminacyjnego punktu, którym jest szaleństwo rozpętanego żywiołu. Sceny rozpaczliwej walki bezsilnego człowieka z przyrodą stają się ośrodkiem filmu i posiadają tak wielkie napięcie dramatyczne, że usuwają w cień właściwą akcję.

Reżyseria słynnego Johna Forda, jako też gra czołowych wykonawców ról, zasługują na najwyższe pochwały. (O.)

„Diabły wybrzeży“

(„MARYSIEŃKA“)

Wytwórnia RKO Radio, daje jeszcze jeden film, z serii gloryfikującej tych, którzy bronią porządku społecznego i niosą życie w ofierze dla ratowania bliźnich. Bardzo foto i fonogeniczny sygnał „S. O. S.“ alarmuje widza przez cały czas perypetii i przygód Wiktora Mc Laglena, tęgiego bosmana straży przybrzeżnej i jego zadzierżystego pod komendnego, zakochanego w córce strażnika. Bohaterstwo w filmie amerykańskim jest zawsze pełne emfazy, ale urodzeni aktorzy i inscenizatorzy nie przesadzają w swych środkach.

Jako uzupełnienie reportaż PAT-a z mennicy. (Z.)

PIJANICA ZE SZYNKU PRZEWIEZIONY DO SZPITALA

(a) Michał Byrka, liczący 47 lat, wstąpił wczoraj do jednego ze szynków przy ul. Stryjskiej i wychodząc z mylnego założenia „że na frasunek dobry trunek“, pił i pił bez pamięci aż do utraty przytomności. W stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

Program radjowy

CZWARTEK, 24 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.40 Arie operowe. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka francuska. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.35 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Giełda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. „Wiedza i książka": O książce prof. St. Łempickiego „Polskie tradycje wychowawcze" — dr. St. Kawyn — na wsz. rozgł. P. R. — 17.15 Koncert. — 17.50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Amerykanka w swoim klubie" — Pog. Z. Gostowskiej. — 18.20 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Z życia zwierząt" — obrazek w wyk. uczenic szkoły św. Zofii pod kier. Z. Czaplińskiej. 18.40 Lw. „Zagadnienie oświaty na wsi polskiej" (rozmowa ze słuchaczami wiejskimi) — mgr. L. Bojczuk. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. Teatr wyobraźni: „Dyliżans pocztowy" Piri Peery Klettner, przekład H. Cichoszewskiej, reż. W. Budzyńskiego na wsz. rozgł. P. R. — 19.45 Pogadanka aktualna. — 19.58 Przemówienie Ministra Pełnomocnego Estonii Hansa Markusa. — 20.05 Koncert muzyki estońskiej. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Karnawał na Śląsku". — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. „Z Albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 Lille. Kwadrans Polski.
20.00 Hamburg. „Casanova" — Lortzinga.
20.30 Radio Romania. Koncert symf.
21.00 Mediolan. „Caracciolo" — Vittadiniego.
21.00 Mor. Ostrawa. Pieśni polskie w wyk. chóru „Echo".
21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
22.00 Sztokholm. „Złoto Renu" — Wagnera.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Skłamałam", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Królowa Przedmieścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Dodek na froncie".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Dybuk".

DROHOBYCZ. Wanda: „Penny", Sztuka: „Strzelec z Bengali".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca", Palace: „Czarny korsarz", Sokół: „Ostatni poganin".

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".

KOŁOMYJA. Mars: „Silling Bull", Gwiazda: „Winowajca".

PRZEMYŚL. Apollo: „Król miłości", Casino: „Towarzysze broni", Muza: „Flip i Flap", Olimpia: „Dama z portretu".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Płynne złoto", Sokół: „Żółte miasto".

SAMBOR. Ojczyzna: „Penny".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STYJ: Apollo: „Slepy zaułek", Edison: „Eskapada", Sokół: „Księżniczka cygańska".

TARNOPOL. Apollo: „Detektyw z Honolulu", „Pat i Patachon", Palace: „Rose Marie", „Życie ulicy", Fotoplastikon: Paryż cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Znachor".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

24. 2. GORLICE: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo! Tempo! Tempo!".
ZBARAŻ: wiecz. „Gdzie diabeł nie może".
25. 2. ŁANOWCE: wiecz. „Gdzie diabeł nie może".
STRZYŻÓW: wiecz. „Tempo! Tempo! Tempo!".

Z Brodów

Wielkie zebranie O. Z. N.

Onegdaj odbyło się z okazji rocznicy ogłoszenia dekretu O. Z. N. „Zebranie Informacyjne" członków oddziału i Obwodu O. Z. N., na które przybyło około 200 członków w większości włościan z powiatu. Po złożeniu przez prezesa O. Z. N. p. dra Szymusika sprawozdania z dotychczasowej działalności i zaznajomieniu zebranych z ostatnimi zmianami organizacyjnymi O. Z. N. — obszerny referat ideowy o celach i zadaniach O. Z. N. wygłosił burmistrz p. Kochanowski. Ostatni przemawiał rolnik z Warszawki Wiśniowski, który imieniem rolników zapewnił prezydium O. Z. N., że Polacy-rolnicy mając zapewnioną w O. Z. N. opiekę — wiernie stać będą pod sztandarem organizacji i dążyć do realizacji haseł O. Z. N. Na zakończenie zebrania — obecni wznieśli okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rz. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i gen. Skwarczyńskiego.

Z Przemyśla

Wyrok w procesie komunistycznym

W głośnym procesie komunistycznym zapadł wyrok skazujący Strassera na 5 lat więzienia, Schiffera na 3½ roku, Kamermanna na 1½ roku z zaliczeniem 11 miesięcy aresztu śledczego. D. Łytwyna uniewinniono. Przewodniczył s. s. o. Matyja. Wotowali: s. s. o. Czerny, s. s. o. Ditz, oskarżał p. prok. Lisowski.

Z działalności Powiat. Obwodu L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się walne zebranie L. O. P. P. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegaci Kół L. O. P. P. oraz delegat Okręgu Lwowskiego L. O. P. P. p. dyr. A. Tieger. Z sprawozdania złożonego przez s. s. o p. Matyję wiceprezesa Obwodu L. O. P. P. widać, że Zarząd Obwodu prowadził bardzo ożywioną akcję.

Z pośród nauczycielstwa podpisało deklarację 216 osób. Kół szkolnych na terenie szkół powszechnych powstało 22 z 4637 członkami. Powiat. Obwód L. O. P. P. ma zorganizowanych zatem 8 Kół wojskowych, 15 w urzędach, 6 Kół gminnych, 3 nauczycielskie, 101 szkolnych.

Stan liczebny członków przedstawia się również imponująco, a mianowicie: 6 członków dożywotnich, 2076 członków rzeczywistych i 8390 członków wspierających. XIV Tydzień L. O. P. P. urządzony przez Obwód dał dochód 1108 zł. Przeprowadzono 65 kursów na których przeszkolono 3.331 osób. Sprzęt O. P. L. G. w obwodzie powiększył się. Obwód otrzymał z okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. aparat tlenowy oraz 10 masek p.-gaz. Poza tym Wydział Powiatowy w Przemyślu ofiarował 50 masek. Z zestawienia kasowego wynika, że saldo dodatnie na rok 1938 wynosi 942 zł. 85 gr. Delegat okręgowy p. dyr. A. Tigier podkreślił z uznaniem działalność obwodu Przemyśl, który zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Ze Złoczowa

Dalsza organizacja Szlachty Zagrodowej

(aw). W Pietryczach odbyło się w obecności kpt. Pulnarowicza, prezesa Zw. Legionistów ze Złoczowa, zebranie organizacyjne Miejscowego Koła Szlachty Zagrodowej. W wyniku wyborów wybrano nast. zarząd: K. Barański — prezes, M. Zacharczuk — wiceprezes, K. Gałaczyński — sekretarz, K. Jordan — skarbnik. Członkowie: J. Tymecki, A. Brzezicki, K. Czajkowska i K. Petrusiów. Na zebraniu obecnych było 200 osób. Na członków zapisało się 73 osób, w tym 8 Rusinów. W najbliższym czasie zorganizowana zostanie wycieczka po Polsce dla członków Szlachty Zagrodowej pow. złoczowskiego.

Ze Stryja

KONFERENCJA SPORTOWA. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie przedstawicieli miejscowych klubów lekkoatletycznych, a w szczególności Sokoła, Pogoni i Strzelca, z udziałem delegata Zarządu Lwowskiego Okr. Zw. Lekkoatl. Na konferencji, którą zwołuje p. płk. Golachowski, omówiona zostanie sprawa międzymiastowych zawodów Lwów—Stryj i Stryj—Zagłębie Naftowe, imprez międzyklubowych, programu pracy na sezon letni, kreowania Podokręgu w Stryju i w. i. Żywe zainteresowanie się miejscową lekkoatletyką ze strony władz lwowskich — spotkało się z życzliwym przyjęciem. (c).

Z Jaworowa

POŻEGNANIE WICESTAROSTY. W dniu 21 b. m. cały Jaworów manifestacyjnie żegnał swego długoletniego wicestarostę K. Sługockiego, który odszedł na stanowisko kierownika Oddziału Bezpieczeństwa Porządki do Urzędu Woj. we Lwowie. O nieprzeciętnych walorach charakteru wicestarosty Sługockiego mówiło aż 14-tu przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj społecznych wraz ze starostą powiatowym mgr. B. Gawendą na czele. W niewyszukanych i prostych przemówieniach przebijała nuta szczerości i wdzięczności dla osoby K. Sługockiego.

OTWARCIE KURSU HANDLOWEGO. 21. b. m. odbyło się w świetlicy Garnizonu otwarcie kursu handlowo - spółdzielczego w Jaworowie dla młodzieży z tut. powiatu. Otwarcia kursu dokonał star. pow. mgr. Gawenda B., który w krótkich i treściwych słowach przedstawił cel i potrzebę kształcenia młodzieży. Następnie przemawiali organizatorzy kursu po czym ostatni zabrał głos rtm. Maziarz, który zaapelował do zebranych by należycie przykładali się do pracy.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Staraniem miejscowego Zarządu Z. S. urządzono 20 b. m. zabawę towarzyską w salach świetlicy Garnizonu wojskowego. Uzyskany dochód przeznaczono na zakupno mundurów dla ćwiczących strzelców.

Z Łańcuta

SPRAWA BUDOWY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. W związku z wiadomościami o utworzeniu C. O. P. i włączeniu do niego Łańcuta donosimy, że gmina Łańcut zawarła już umowę o sprzedaż na razie 2 ha ziemi w przedmieściu Podzwierzyniec a to firmie Gasamuculator z Katowic, która po przeprowadzeniu formalności rejestralnych rozpocznie natychmiast budowę, wskutek czego całe rzesze bezrobotnych znajdą zatrudnienie a firma zapowiada, że zatrudni również około 40 pracowników umysłowych. — Firma Glatzel z Górnego Śląska produkująca płynny tlen zakupiła u gminy Łańcut również 1 pół ha ziemi pod budowę fabryki, tymczasem właściciel firmy przed podpisaniem kontraktu zmarł nagle — wobec tego umowa upada.

Z Radymna

TRADYCYJNY ŚLEDŹ. Staraniem Pol. Tow. Gimn. „Sokół" tradycyjnym zwyczajem odbędzie się 1 marca, w salach własnych „Wesoły śledź", który cieszy się ustaloną już marką. W tym roku na „Wesołym śledziu" zbierze się zapewne elita miejscowego społeczeństwa, która w miłym nastroju zakończy tegoroczny karnawał. (Bru).

TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ. 26. b. m. znany na tut. terenie ze swych występów Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyr. Tad. Pilarskiego (sen.) wystąpi jedyny raz z doskonałą sztuką p. t.: „Pierwszy dancing Zuzanny". Ze względu na wysoki poziom artystyczny sądzimy, że miejscowa publiczność szczelnie wypełni salę „Sokoła". (Bru).

OGŁOSZENIA

RACJONALNE PIELĘGNOWANIE ZĘBÓW: PULSA PASTA DO ZĘBÓW MYDEŁKO, ELIKSIR 2991

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW „BARWA" Ska z o. o. **LUDWIK HOSZOWSKI**
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca przedtem Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WILLA
murowana, jednopiętrowa, dwanaście ubikacyj w górskiem letnisku obok plaży w Skolem do sprzedaży. — Zgłoszenia: Jan Marcinków, Skole, ul. Piłsudskiego. 8816

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy sprzedam. Pasaż Mikolascha, schody I, drzwi trzy. 8813

ROZBIÓRKA:
Zofii jeden. Cegła, kamień, drzwi, okna, schody, parkan, parkiety. 8788

KREDENS
orzechowy i stół na 12 osób do sprzedania, ulica Zyblikiewicza 5 A, mieszkanie jeden. 8787

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

SKLEP
spożywczy sprzedam, ul. Anczewskich 1. Dogodne warunki z gospodarzem. 8794

FLUDENT

Płynna pasta do zębów **BEZ KREDY**

TERMOMETRY
LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

MIÓD
kuracyjny złotych 15. Orzechy włoskie 10, łuszczone 21, pięciokilowe opłacone: Baltuch, Zaleszczyki. 8789

SPRZEDAM
trzymorgowe gospodarstwo lub budynki same do rozbiórki. Honorata Deberowa, Radenice, poczta Mościska. 8792

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
prania lub jako dochodząca. Listy Adm. „Czystość". 8812

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. Tel. 225-77. 8822

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka. Wolne od 15 III., ul. Ostrołęcka 15 (b. Potockiego). — Oglądać 12–14. 8803

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 8821

POKÓJ
kuchnia, mezanin. Pokój, kuchnia suteren do wynajęcia. Żyrzyńska 24, dozorca. 8797

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój komfortowy, łazienka, częściowe utrzymanie, dwu lub jedno osobowy. Ossolińskich 10, m. 8. 8847

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8779

4 SŁONECZNE
pokoje, komfort, garaż, — willa 1 A, Herburtów, telefon 207-55. 8798

2022

ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU
Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
WYRÓB I SKŁAD:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

W RAWIE RUSKIEJ,
albo okolicy, kupię dom lub parcelę. Zgłoszenia: — Stanisławów, skrytka 236. 8793

POSZUKUJĘ
dobrze prosperującego interesu lub posady za kaucją. Zgłoszenia pod „Gotówka". 8808

POSZUKUJĘ
Lwów, kamienicy nowej, — śródmieście, płacę sto tysięcy i dodam realność z placem budowlanym frontowym, willą, sadem, ogrodem, okolica Łyczakowska, Czerwonego Krzyża. Wiadomość Wybranówka, Dwór. 8814

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Lwów, Olszewskiego 7. 8805

TRZY POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, pięknie położone, I. p., ul. Radziszewskiego sześć (Kolonia Profesorska). Tamże komfortowa garsoniera. — Informacje tel. 266-14. 8820

DWA
lub 3 pokoje, kuchnia, komfort, I. p., piękne, odnowione, zaraz do wynajęcia. Dzwonić godz. 17–22, tel. 284-54 8819

ŁADNY
pokój komfortowy, pianino, wejście osobne, ul. Japońska 10. tel. 269-77. 8818

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie na I p. trzypokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, odremontowane, ul. Świętokrzyska pięć. 8786

DWA POKOJE
kuchnia i pokój kuchnia, nowoczesny komfort, w nowym zamieszkałym domu. Potockiego 58. 8816

KLATKOWY
salon niekrępujący, pięknie umeblowany do nauki na dzień. Friedrichów 12, parter. 8785

JABŁONOWSKICH 34 A.
Mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, balkon, do wynajęcia. Tel. 256-74. 8799

DUŻY
pokój umeblowany, do wynajęcia. Boczna Ostrołęckiej 10, telefon 265-41. 8800

POKÓJ
kawalerski, umeblowany, frontowy, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żulińskiego 9, drzwi 3. 8801

OKOLICA
Listopada. Pełnokomfortowy pokój, pianino, zaraz do wynajęcia. Telefon — 269-77. 8802

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCY—CHŁOPAK
potrzebny do prywatnego domu. Zgłoszenia z poleceniami przyjmuje od godziny 11–12-tej przed południem radca Jurkiewicz, Biuro Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Piłsudskiego 11. 8810

POSZUKUJE
się przedstawiciela do instalacji automatów w barach, restauracjach, cukierniach. Warszawa, Hipoteczna 2. — Inżynier Szczęsny Podolski i S-ka. 3099

MATRYMONIALNE

SAMOTNY
lat 38, posiada gotówkę i realność, z braku znajomości poszukuje towarzyszki, cel matr., posag wymagany. — Może być osoba z prowincji. Listy pod „Samotny". 8807

INTELIGENTNA
lat 28, pozna pana na stanowisku w celu matr. Listy Adm. „Bez posagu". 8809

RÓŻNE

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących. B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 514

2 zł. PRASUJE
ubrania męskie, nicuje, naprawia garderobę damską, męską. Salon krawiecki, Kopernika 26, podwórze. 3072

ZARZĄD
Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego w Dubnie zamierza oddać w dzierżawę Kasyno Podoficerskie z dniem 1. IV. 38. Bliższych informacji udziela zarząd kasyna 8795

1 zł. PRZERABIA
kapelusze damskie, męskie. Wytwórnia kapeluszy, Kopernika 26, podwórze. 3072

SOK
kwitnącego łopianu, skuteczny przy wyrzutach skórnych, wrzodziankach, skrofułach, czerwoności skóry, liszajach, piegach: Magister Edward Gobiec, Warszawa, Miodowa 14. Apteki — drogerie. 8791

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, oczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Czytajcie „Dziennik Polski"

Tel. 284-78 **DOM SZTUKI** FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Brązy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 2751 Telefon 118-55

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.